

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 112 (168) 91

12 czerwca

600 zł

Rzadzić dekretemi!

Prezydent Lech Wałęsa wystąpił wczoraj do premiera z wnioskiem o podjęcie przez Radę Ministrów inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do przyznania rządowi, na okres 1 roku, uprawnienia do regulowania stosunków gospodarczych za pomocą stanowiących przepisów z mocą ustawy (dekrety). Motywuje go konieczność podjęcia niezwłocznych, operatywnych działań, zmierzających do szybkiego usprawnienia funkcjonowania gospodarki.

Jednocześnie prezydent zwrócił się do marszałka Sejmu z apelem, by rządowy projekt ustawy w tej sprawie został w Sejmie zrealizowany w trybie pilnym.

W chwili obecnej nie ma prawnej możliwości wydawania w Polsce przez kogokolwiek dekretów. Konieczna jest nowelizacja Konstytucji. Prezydent pozostawił do uznania i określenia Radzie Ministrów dziedzin, jakie byłyby regulowane przy pomocy dekretów.

Na konferencji prasowej w Belwedrze sekretarz stanu w kancelarii prezydenta Sławomir Siwek podkreślił, że „premier w sposób oczywisty wie o tej inicjatywie i na pewno ją podziela”. Nie zgodził się ze stwierdzeniem, że list prezydenta jest publicznym ponagleniem rządu, określając go jako „publiczne wsparcie rządu”. Jedną z dziedzin poddanych regulacji — zdaniem S. Siwki — mogłyby być inwestycje zagraniczne w Polsce.

Dyrektor biura prawnego w kancelarii prezydenta Andrzej Gliniec powiedział, że akty prawne wydawane poza parlamentem są zazwyczaj ograniczone co do zakresu dziedzin jakie obejmują. Można więc oczekiwać, że dekrety rządowe nie będą mogły dotyczyć budżetu, ustanawiania nowych podatków i opłat, przekształceń własnościowych, praw obywatelskich, zmiany kodeksów: karnego i cywilnego.

partii politycznych, stowarzyszeń i zgrupowań.

Proponowany przez prezydenta okres 1 roku jest całkowicie umowny — podkreślił A. Gliniec.

Oceniając propozycję prezydenta, marszałek Senatu Andrzej Stejmachowski powiedział: Pomyśl sam przez się nie jest zły, jednak powinien się najpierw ustalić założenia polityki gospodarczej rządu, a dopiero następnie udzielić mu pełnomocnictw do wydawania aktów normatywnych, które by tę uzgodnioną politykę gospodarczą realizowały. Udzielanie upoważnień „w ciemno” nie byłoby rozwiązaniem najszybszym, którym można by było rozwiązać politykę gospodarczą rządu na wielu odcinkach spotyka się z zasadniczą krytyką.

Marszałek Sejmu Mikołaj Korzekiewicz, uczestniczący w obradach Klubu Poselskiego PSL w Zielonej Górze, oświadczył: „Taką propozy-

cję czyniłem wielokrotnie w przeszłości, uważając, że Sejm koncentruje na tym szeroki zakres władzy i nie może się opierać ze stu ustawami, (...)”.

Sejm uzyskałby trochę czasu na spełnienie funkcji kontrolnych względem państwa, które są też jego obowiązkiem. Uzyskiwałby odpowiedź na pytanie: czy i w jakim stopniu prawidłowo rząd wciela uchwalone prawa w życie.

„Mam nadzieję, że ta inicjatywa prezydenta będzie przyjęta przez większość posłów pozytywnie.”

Przewodniczący klubu poselskiego PSL Józef Zych powiedział: klub PSL zbiera się w czwartek rano i wówczas podejmie decyzję co do udzielenia rządowi nadzwyczajnych uprawnień. Zobaczymy w jakim zakresie rząd będzie występował o (Ciąg dalszy na str. 2)

ŚRODA

GWIDONA, JANA, ONUFREGO

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego. Słońce weszło o 4.14, zajdzie o 20.57. Do końca roku pozostało 202 dni.



pogoda

Początkowo zachmurzenie małe lub umiarkowane, w godzinach późniejszych stopniowo od zachodu wzrastające aż do wystąpienia przelotnych opadów oraz możliwości burzy. Temperatura maksymalna od 19 stopni do 21 stopni. Minimalna w nocy od 8 stopni do 10 stopni. Wiatr początkowo na ogół słaby południowo-zachodni, później umiarkowany zachodni.

OD ŚRODY DO NIEDZIELI
programy telewizji satelitarnej - str. 12

Jelcyn faworytem

Dziś od 7.00 do 22.00, 105 mln. Rosjan będzie wybierało prezydenta.

Przeprowadzony w poniedziałek wieczorem przez telewizję sondaż wykazał, że kandydaturę Borisa Jelcyna na prezydenta popierało 41 proc. ankietowanych, 29 proc. opowiedziało się za b. premierem ZSRR Nikołajem Ryżkowem, jego najbliższym rywalem, a 10 proc. za b. ministrem spraw wewnętrznych ZSRR Wadimem Bakatinem.

„Zielony” dług na ekologię?

Jeżeli Klub Paryski zaakceptuje inicjatywę premiera Jana Krzysztafa Bieleckiego proponującą za miłą 10 proc. polskiego długu na inwestycje w ochronie środowiska — 3 mld dolarów uzyskane w ten sposób byłyby przeznaczone na 4 priorytetowe dziedziny: redukcję emisji dwutlenku siarki, ochronę wód Bałtyku, redukcję gazów powodujących tzw. efekt szklarniowy oraz zachowanie różnorodności biologicznej przyrody w regionach posiadających ekosystemy o międzynarodowej wartości. Dotychczas propozycję utworzenia międzynarodowego funduszu ekologicznego zaakceptowały USA i Francja.

(PAP)

DZIŚ
12 stron

Chłopski lament

Drugi dzień wyjazdowego posiedzenia Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Zielonej Górze rozpoczęło spotkanie parlamentarzystów z przedstawicielami Zielonogórskiego Zakładu Górniczego i Gazu, podczas którego omówiono możliwości wydobywania tego opalu na szkodliwym Nadodrzu. W tym samym czasie grupa posłów spotkała się z przedstawicielami poljei.

Dyskutanci, najogólniej mówiąc, wyłali czarną gorzkość na rząd, stawiając mu wiele zarzutów. Roman Kliman ze Starego Kramka powiedział nawet, że obecny rząd nie wypracował żadnej polityki rolnej. Sylwester Budyń z Dąbrowki stwierdził, że rząd najpierw zachęcał chłopów do brania spraw w swoje własne ręce, a teraz nie popiera inicjatyw chłopskich. Podobnie brzmiał głos przewodniczą-

Miliardowa opłata manipulacyjna

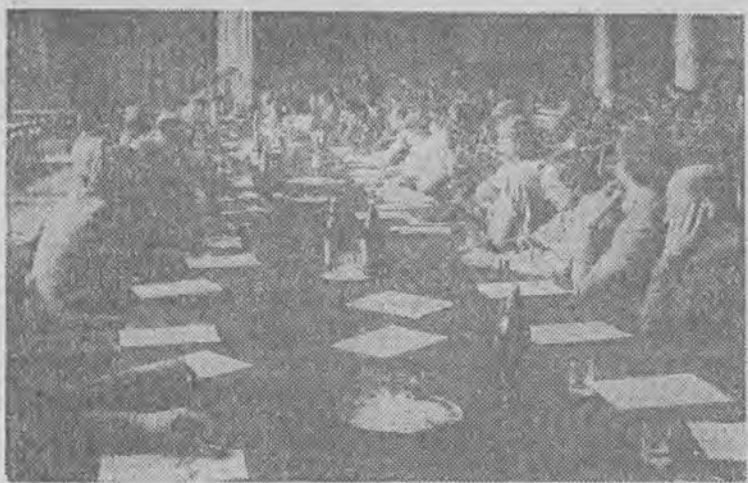
„Częściowe”...samochody

— Od kilku dni obserwujemy przyjeżdżające osobno nadwozia, zawieszanie, silnik i koła — mówi zastępca dyrektora Urzędu Celnego w Rzepinie Zygmunt Księżewicz. — Tylko przez Świecko w ciągu doby przejeżdża około 20—30 takich przyczep. Podróżujący mówią, że na niemieckich złoźniach są już od razu przygotowywane samochody w częściach.

Rodak znów pokazał, że potrafi po radzić sobie z każdą niedogodnością i nowymi przepisami. Znalazł więc lukę i w najnowszy, który zabra-

nia przywożenia wozów produkowanych 10 lat temu, ale... nie nie mógł o zmianach cel na części samochodowe. Ten przywóz — jeszcze nie tak masowy — nie odbija się na ruchu granicznym. W Świecku obecnie granicę przekracza się niemal płynnie. Zgodnie z obietnicą przeze sa GUC, na przejście to skierowa no dodatkowo kilkunastu celników. Kończy kurs przygotowujący do tego zawodu kolejnych 60 osób. W naj bliższych dniach odejdzie się też przelaz na stanowiska spedytcyjne w Świecku. Trwają rozmowy na

temat budowy terminalu. Swoje propozycje zgłosił m.in. A. Gawronik. Niepokoń wokół przejścia — największego na zachodniej granicy — próbują wykorzystać przemysłowcy. Właśnie zatrzymano tu „TIR-a” holenderskiego przewoźnika, którego kierowca nie zadeklarował przywozu 80 tysięcy bluzek tajlandzkich. Tym razem odstąpiono od sprawy karnej, ale dla przewoźnika bardziej dotkliwa stała się t.w. dodatkowa opłata manipulacyjna, którą wylizozono na przeszło... miliard złotych. (g-a)



Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Następnie w sali kolumnowej UW, do której przybyli działacze samorządowi i delegaci organizacji ludowców z województw: gorzowskiego, legnickiego, leszczyńskiego i zielonogórskiego, rozpoczęła się dyskusja na temat problemów wsi i rolnictwa. W tej części obrad uczestniczyli członkowie kierownictwa PSL: Roman Jagieliński — przewodniczący Rady Naczelnej, Aleksander Bentkowski — I wiceprezes, Józef Zych — przewodniczący Klubu Poselskiego oraz posłowie z ramienia stronnictwa. Uwagę dyskusyjną wysłuchali wiceprezys rolnictwa, finansów, zdrowia, przemysłu, kierownicy banków i funduszy, delegaci premiera i organizacji wiejskich. W posiedzeniu klubu uczestniczył marszałek Sejmu RP — prof. Mikołaj Korzekiewicz.

cei Rady Nadzorczej GS w Śladowie, Jan Bogustawski — rolnik z Leszczyńskiego, stwierdził, że rząd, zamiast chronić, niszczy rolnictwo. W środkach masowego przekazu, opianowanych przez nowe partie, prezentowany jest fałszywy obraz rolnika. Wiele głosów dotyczyło dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazli się pracownicy pegeerów i spółdzielczości wiejskiej.

Osobny problem w dyskusji stanowiły pytania o program i znaczenie partii chłopskich. Jerzy Szadkowski — rolnik z gminy Żagan, uznał, że PSL nie ma programu gospodarczego, politycznego i społecznego wobec wsi, co nie znaczy, iż nie potrafi występować w obrocie interesów rolników. PSL jest jedyną siłą polityczną, która rozumi-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Targi opanowane przez Niemców

Na 63 Międzynarodowych Targach Poznańskich największą ekspozycję przygotowały firmy niemieckie: RFN zajmuje jedną trzecią targowej ekspozycji.

W ofercie niemieckiej znajdują się przede wszystkim maszyny i urządzenia dla wielu gałęzi przemysłu — od pojedynczych maszyn do kompletnie wyposażonych zakładów „pod klucz”. Obok znanych koncernów takich jak m.in. Mannesmann, Hoesch, Bosch, Kloeckner, od lat współpracujących z Polską — na obecnych targach pojawiło się wiele nowych, mniejszych firm niemieckich. Wspierają je promocyjnie niemieckie instytucje rządowe i gospodarcze.

notowania

Kursy podstawowych walut w NBP na 12 czerwca 1991 r.	
USD 11123-11124	DEM 6296-6302
DEM 6296-6302	
GÓRZÓW II O. PRO	
11250-11250	DEM 6400-6400
GŁOGÓW kantor przy ul. 1 Maja	
USD 11250-11250	DEM 6300-6300
ŁUBIN kantor „BAX”	
USD 11150-11150	DEM 6350-6350
ZIELONA GÓRA kantor „Gromady”	
USD 11250-11250	DEM 6320-6320

PUBLICZNA SPRZEDAŻ UDZIAŁÓW

SPÓŁKI EKOMEL

w Sulechowie

szczegóły na str. 3

OFERUJEMY DO CIĄGŁEJ HURTOWEJ SPRZEDAŻY najtańszą w kraju HERBATĘ INDYJSKĄ GRUBO GRANULOWANĄ

w opakowaniach 100 g w cenie 34.000 zł/kg

Warunki płatności do uzgodnienia.

Przy sprzedaży hurtowej gwarantujemy bezpłatną dostawę własnym transportem.

Tel. 0/665 52360, 52369 tlx 041 4520, fax 52369

ODBIÓR:

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

63-000 ŚRODA WLKP, ul. Ks. Kegla 7

ZAPRASZAMY DO NAJWIĘKSZEJ HURTOWNI W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ POLSCE /MAGAZYN 6.000 m.kw./

JESTEŚMY BEZPOŚREDNIM IMPORTEREM OFERUJEMY W PEŁNYM ASORTYMENCIE:

- ARTYKUŁY SPOŻYWCZE m.in.
- *napoje 1,5 l, Piwo bezalkoholowe
- *wyroby cukiernicze "WEDLA" i "WALTERA"
- *kawę naturalną
- *konserwy
- kechupy, koncentraty pomidorowe
- *dżemy i inne artykuły
- ARTYKUŁY CHEMICZNE I KOSMETYCZNE
- *Firm "REINEX" - 20 pozycji
- *"COLGATE-PALMOLIVE" - 40 pozycji
- *najlepszych producentów krajowych

CENY KONKURENCYJNE

PRZY ZAKUPIE CAŁYCH TRANSPORTÓW

CENY I FORMY PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE ORAZ BIEŻĄCYCH INFORMACJI UDZIELA

DZIAŁ HANDLOWY - HURTOWNIA

68-200 Żary ul. Zwycięzców 7

tel. 38-30 i 37-58 telex 433559

JA ŻYCZENIE KLIENTA WYSYŁA SZCZEGÓŁOWĄ OFERTĘ

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY.

AK-701

Prawdziwy «Big - bang»

Z dr. HEINRICHEM MACHÓWSKIM, ekspertem do spraw polskich z Niemieckiego Instytutu Badań nad Gospodarką w Berlinie, rozmawia Konrad Stangiewicz.

— W ostatnim czasie Zachód udzielił Polsce znaczącego wsparcia finansowego. Jaka jest skala tej pomocy?

— Według mojej oceny Polska otrzymała w ostatnim roku łącznie 13,2 mld dolarów. Z tej wysokiej sumy prawie 13 mld to prezent gotówkowy.

— Czy nie ma obaw, że mogą to być pieniądze „utopione”?

— Trudno powiedzieć. Faktem jest, że zachodnie rządy i pewne ośrodki finansowe zdecydowały się wesprzeć transformację gospodarki w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Teraz zarówno od was jak i od zachodnich kół gospodarczych będzie zależało o jakim pożytkiem te pieniądze zostaną wykorzystane.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z TAŚMY TELEKUR

WIEDEŃ. Przewodniczący Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej i b. minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewarnadze opowiedział się w poniedziałek w Wiedniu za utworzeniem w ZSRR „silnej zorganizowanej partii demokratycznej”, która działałaby „równolegle z KPZR”.

JEROZOLIMA. Wczoraj udał się do Stanów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych Izraela Dawid Lewi, by wyjaśnić przyczyny odrzucenia przez Tel Awiw kompromisowych propozycji, mających na celu przełamanie impasu w rozmowach dotyczących zwolnienia konferencji pokojowej w sprawie uregulowania problemów bliskowschodnich.

MOSKWA. Parlament estoński rozważa propozycję uzbrojenia republikkańskiej strażnicy granicznej po najnowszym ataku na urzędy celne.

Estońska Agencja Prasowa ETA informuje, że rząd Estonii rozpatruje także sprawę utworzenia elitarniej siły policyjnej, złożonej z b. spadochroniarzy Armii Radzieckiej i weteranów wojny afgańskiej.

ADDIS ABEBA. Szef tymczasowego rządu etiopskiego Meles Zenawi skrytykował w poniedziałek w Addis Abebie warunki, na których podstawie w ostatnich dniach istnienia starego reżimu odbyła się masowa ewakuacja Żydów etiopskich do Izraela.

PARYŻ. Organizacja ONZ ds. oświaty, nauki i kultury (UNESCO) poinformowała w poniedziałek w Paryżu, że Irak zapowiedział zwrot dzieł sztuki wywiezionych z Kuwejtu podczas okupacji tego kraju. Irak stwierdził, że dzieła te przewieziono do Bagdadu, by ochronić je przed amerykańskim bombardowaniem.

GDANSK. Elektryczność wiatrowa o mocy 95 kilowatów, zbudowaną przez Dumyżków w darze dla Polski uruchomiono wczoraj na terenie oczyszczalni ścieków w Swarzędzie koło Pucka (woj. gdańskie). Wiatrak o wartości 1 mld zł dostarcza taniej energię.

Rządzić dekretemi!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pełnomocnictwa. Gdyby to dotyczyło projektów ustaw gospodarczych i gdyby zapewniona była odpowiednia kontrola parlamentu, to sądzę, że moglibyśmy się z tym zgodzić.

Wiceprzewodnicząca sejmowej komisji polityki gospodarczej, budżetu i finansów, pos. Wiesława Ziolkowska powiedziała: Podejrzewam, że ma tu miejsce jakaś gra polityczna i wcale nie jest najważniejsze, by procesy zmian w gospodarce naśledowały szybkość.

Sytuacja taka byłaby dla posłów

— zwłaszcza przed wyborami — na der wygodna, mogliby bowiem zrzucać na siebie wszelką odpowiedzialność za sprawy gospodarcze...

Według mnie wyposażenie rządu w prawo wydawania dekrétów nie może wchodzić w grę.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów premier Jan Krzysztof Bielecki zapoznał rząd z inicjatywą prezydenta dotyczącą przyznania rządowi specjalnych uprawnień związanych z funkcjonowaniem gospodarki. Rząd zajmie stanowisko w tej sprawie na najbliższym posiedzeniu.

Najdłuższa przerwa

W lubińskiej oświacie zmienia się, jak w kalejdoskopie. Zaplanowane na dzisiaj rozmowy przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Strajkowego z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej — Anna Radziwiłł, zostały z inicjatywą MEN przełożone na jutro. Wobec powyższego do skutku doszedł wczoraj dwugodzinny strajk oświatowców. Między 12 a 14 przerwano we wszystkich szkołach zajęcia lekcyjne. Dzieci i młodzież pozostawały jednak pod opieką wychowawców w klasach, gdzie prowadzono z nimi zajęcia pozalekcyjne. Ta forma protestu uzyskała pełne poparcie rodziców. Jutro rozpoczyna się pertraktacje w ministerstwie, w związku z czym przewidziany na dzisiaj strajk rolniczy nie odbędzie się. Zaplanowane formy protestu mogą dojść do skutku, w wypadku nie zrealizowania postulatów nauczycieli Lubina, Głogowa, Legnicy i pozostałych miast województwa legnickiego. (Mid)

Prezydent Izraela w Budapeszcie

Wczoraj wieczorem z tygodniową wizytą przybył na Węgry prezydent Izraela Chaim Herzog. Jest to pierwsza oficjalna wizyta szefa państwa Izraela w tej części Europy, w kraju byłego bloku wschodniego.

Prezydent Izraela przeprowadził w Budapeszcie pierwsze rozmowy i spotka się z szefem państwa węgierskiego Arpadem Gönciem i premierem Józsefem Antalem.

ZSRR redukuje uzbrojenie

Jak podały źródła NATO w Brukseli, Związek Radziecki zgodził się zredukować ponad 10 tys. sztuk uzbrojenia konwencjonalnego, które przedtem wycofał z Europy. Porozumienie na ten temat wynegocjowano w trakcie rokowań między Moskwą a Waszyngtonem. Otworzy ono drogę do uzgodnienia w najbliższych tygodniach zasad realizowania układu o zmniejszeniu zbrojeń konwencjonalnych w Europie (CFE). Stroną tego układu, podpisanego w listopadzie ub. r. w Paryżu, są 22 państwa NATO i Układu Warszawskiego. (Reuter)

Przedwyborcza strategia Busha

Amerkańscy republikanie pragną, aby George Bush odbył w przyszłym roku przynajmniej trzy wielkie podróże zagranicę, w tym jedną do Europy Środkowo-wschodniej i w ten sposób umocnić pozycję przed wyborami prezydenckimi w listopadzie 1992 — podaje tygodnik „U.S. News and World Report”.

Podróże mają skupić uwagę prasy na prezydencie, a odciągnąć ją od demokracji. Dlatego pierwsza, „być może do Europy Wschodniej”, nastąpiaby w okresie, gdy kandydatka demokratów rozpoczyna walkę w tzw. prawyborach o nominację swojej partii do ubiegania się o urząd prezydencki, czyli w lutym — marcu 1992.

Minister oświaty stracił zaufanie

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego uchwalił dziś zdecydowaną większością głosów wniosek o konieczności odwołania ministra edukacji narodowej, prof. Roberta Głębockiego, motywując to tym, że minister utracił zaufanie środowiska nauczycielskiego.

W odrębnej uchwale, przyjętej je dnogłosnie, ZG ZNP popiera akcje protestacyjne podejmowane przez nauczycieli w różnych częściach kraju. ZG ZNP zapowiada na pierwszy dzień nowego roku szkolnego przeprowadzenie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, jeśli nie zostaną spełnione postulaty dotyczące poprawy sytuacji materialnej szkolnictwa oraz zaprzestania weryfikacji kadry nauczycielskiej. (PAP)

70 milionów poszło z dymem

W niedzielne popołudnie, 9 bm., spłonęła w Żarach drewniana stodoła, należąca do zakładu rolnego. Z dymem poszło 75 ton siana i 75 ton słomy. Straty szacuje się na 70 milionów zł, a spowodował je przy puszczeniu porzucony niedopałek papierosa.

W takich przypadkach sprawy trafiają się bezkarnie, toteż wydaje się, że szczególnie latem, należałoby wprowadzić zakaz palenia papierosów nie tylko w miejscach publicznych... (ew.)

Antysyjonistyczna gratulacja

Prezydent Iranu Rafсандżani złożył gratulacje prezydentowi Austrii Kurtowi Waldheimowi, z powodu jego antysyjonizmu i antyamerykanizmu, podał w poniedziałek teherańskie radio.

Podczas poniedziałkowych rozmów Rafсандżani pochwalił antysyjonistyczną i antyamerykańską postawę, którą Waldheim przejawiał również, gdy był sekretarzem generalnym ONZ. (AFP)

Na Węgry bez wiz?

Oczekuje się, że w trakcie dzisiejszej wizyty w Polsce węgierskiego ministra spraw zagranicznych Gezy Jeszenszkygo dojdzie do podpisania umowy o ruchu bezwizowym między oboma krajami.

Wprowadziliby ona powszechny w Europie standard wyjazdów bez wiz na okres do 90 dni.

Min. Jeszenszky spotka się z ministrem Krzysztofem Skubiszewskim, jutro przewidziano wizytę węgierskiego gościa w Białym Stoku, Sejmie, a także u premiera. (PAP)

Chłopski lament

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mie tragedię wsi polskiej. Ale czy można czekać z założonymi rękami na agonię naszego rolnictwa? — spytał prezes GK w Bojadłach. I zaproponował, by stronnictwo zwróciło się do wyborców parlamentarnych poszło wspólnie z innymi ugrupowaniami politycznymi wsi. Tworząc mocną partię chłopską — pomóżmy wsi. W tych wyborach musimy wygrać, aby do nowego parlamentu wprowadzić jak najwięcej naszych posłów. Parlament bez reprezentantów środowiska wiejskiego jest nie do pomyślenia.

W dyskusji powtarzało się pytanie o „wojnę na górze”. Chłopi uważają, że spory w radzie nie sprzyjają rozwiązaniu trudnych spraw wiejskich.

Do problemów poruszonych w dyskusji ustosunkowali się obecni w sali ministrowie. Marszałek M. Ko-

złowski powiedział: Czas się zająć. Wybory, jak na razie, są przewidziane na październik. Nie wiem, jak do tego przystąpią ustosunkują się Sejm. Trzeba się przygotować na to, że spóźni się będzie więcej. Niektórym osobom chodzi o wywołanie zamętu w kraju. Marszałek stwierdził, że to, co się dzieje w Polsce, jest świadomą grą polityczną, z jaką spotkać się można w wielu państwach. Jest to także wynik nieumiejętności rządzących. A błędy w polityce to wynik braku doświadczenia ministrów.

Po południu członkowie Klubu Polskiego PSL spotkali się z ministrami w Wołczynie, leśnikami — w Zielonej Górze, nauczycielami — w Gubinie, lekarzami — w Sulechowie, rolnikami w Biegonowie. M. Kozłowski był gościem działaczy świebodzińskich.

Dzisiaj trzeci dzień wyjazdowy obiad kręci. (8)

ZIELONOGORSKIE STOWARZYSZENIE SATYRIKÓW Zielonogorska GAZETA NOWA

Serdecznie zapraszają wszystkich Czytelników na premierowy program kabaretu „Potem”, zatytułowany „Bajki dla potłuczonych”. Zespół zaprezentuje m.in. dziełce królestwa i krótki wiersz na równie połowy, sporty całowania się z żabą oraz bajkę o dziewczynce, która wypalała dwie paczki dziennie, przez co Kopciuszek ją zwano.

Premiera odbędzie się w Teatrze Ziemi Lubuskiej im. L. Kruczkowskiego w czwartek o godzinie 19.00. Bilety do nabycia w kasie teatru (zostało ich naprawdę niewiele) w cenie 23 tys. zł i 13 tys. dla studentów i młodzieży.

Nieszkaniowa rekompensata

Wzrost wysokości opłat mieszkaniowych w wyniku podwyższenia cen energii i gazu spowodował konieczność objęcia 1,3 mln rodzin programem osłonowym — poinformowała wczoraj na konferencji prasowej w Warszawie Joanna Długosz-Piasek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej.

Realizacja programu osłonowego znacznie zwiększa w br. zakres zaopiekowania przewidzianych dla ok. 300 tys. najuboższych osób. Na pomoc tę tegoroczna ustawa budżetowa przewidziała 2,7 bln zł, a więc o 1,8 bln mniej, niż rzeczywiście potrzebny.

J. Długosz-Piasek wyjaśniła również zasady udzielania pomocy finansowej na zmniejszenie wydatków mieszkaniowych. Mogą je otrzymać najemcy jeśli opłaty przekraczają: 10 proc. miesięcznego dochodu rodziny (gdy jej dochód nie przekracza 150 proc. najniższej emerytury); 15 proc. miesięcznego dochodu rodziny (gdy na osobę w rodzinie dochód nie przekracza 100 proc. najniższej emerytury).

Ponadto zasiłki przysługują rodzinom utrzymującym się z gospodarstwa rolnego, jeśli dochód roczny członka rodziny nie przekracza 100 proc. dochodu z 1 ha przeliczeniowego. (PAP)

Pornografia dla dzieci

W Japonii na pornografię i inną z tym związaną działalność można zarobić miliardy. Według agencji JI si Tsushin-sha, roczny dochód seks-biznesu wynosi około 28 mld dolarów, czyli tylko o miliard dolarów mniej niż wyniósł budżet woj. skowy Japonii w 1990 roku finansowym.

Hotele, w których spotykają się „zakochane pary”, chociażby tylko na dwie godziny, jest — według agencji — około 10 tys. Coraz większą popularność zdobywają pornograficzne filmy i kasety wideo, ich wytwórcy zarabiają w ciągu roku ponad 2,5 mld dolarów. Wydawnictwa pornograficzne (m.in. komiks dla młodzieży, a nawet dla dzieci). (TASS)

Zwłoki na drzewie

Wczoraj, o godz. 9.30 w parku ŁOK przy al. Wolności w Nowej Soli znaleziono zwłoki mężczyzny lat ok. 45, wiszące na stilonowej linie na drzewie. Trwa ustalanie danych personalnych denata. (jp)

pap-em PO MAPIE

Zaproszenie Urbana

WARSZAWA. Niektóre gazety w terenie wydrukowały tekst zaproszenia do... sądu, które rozsyła dziennikarzom oraz redakcjom Jerzy Urban. Chodzi o rozprawę przed sądem w Warszawie, w czasie której redaktor naczelny tygodnika „NIE” wystąpi w charakterze oskarżonego o szerzenie pornografii.

„Rerum novarum” na byłym KC

WARSZAWA. Najkrótszy komentarz do odmienionej rzeczywistości, jaka otaczała papieża podczas tegorocznej wizyty w Polsce, znalazł się na gmachu — siedzibie byłego KC PZPR. Tam, gdzie niedawno przedchodnie zwłoki widział w dni świąteczne portret Lenina, umieszczono napis — tytuł encykliki papieża Leona XIII z 1891 r. „Rerum novarum” — o położeniu klasy robotniczej. Gmach znajdował się na trasie przejazdu papieża.

SUPEREXPRESS

DOM do rozbiórki z działką budowlaną 1000 m kw. z materiałami budowlanymi w Czerwinku — 37 mln zł — sprzedam. Zielona Góra, Porzeczkowa 28/5. 234-Z

ZAWIÓZ 1-4 osoby w każde miejsce Polski, Niemiec inne kraje bezwizowe. ZG, tel. 227-85. 223-Z

SPRZEDAM łódź 2107 po wypadku. Lubin, Ptasia 12, 44-62-54. 2816-L

MALARZ, tapetiarz poleca swoje usługi. Szybko, solidnie, tanio. Zielona Góra, Drzewna 22/4. 226-Z

SPRZEDAM fiat 132 na części. Zielona Góra, tel. 664-34, po 16.00. 228-Z

SPRZEDAM samochody: ford tranzit, zuk A-13 izoterma, polonez 1500 FSO — Strzeżenie Kraj, tel. 978 od 10.00 do 17.00. 601-Zb

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Zielona Góra, Stroma 9/4. 229-Z

WARTBURGA 1985 po wypadku. Lubin, 42-57-32. 2817-L

SPRZEDAM MONETY: 100 zł 1983 r., 200 zł 1974 r., 1978 r. Lubin, tel. 44-14-69 po 15.00. 2819-L

TELEGAZETA, zdalne sterowanie. Lubin, 42-57-32. 2818-L

OBUWNICZY sklep, centrum Głogowa nawiąże współpracę z producentami, hurtowniami obuwia, galanterii. Głogów, pl. 1000-lecia 2, tel. 33-84-24. 3203-C

KASETY magnetofonowe — najwięcej wybór — najmniejsza cena — poleca hurtownia „MUSIC — SHOP”. Zielona Góra, Sulechowska 14, 8.00-20.00. 2828-Z

KASETY MAGNETOFONOWE NAGRANE KASETY VIDEO i inne art. POLECA „HURTBOX”, al. Zjednoczenia 128, tel. 222-76 — Zielona Góra. PRZY WIKSZYCH ZAKUPACH CENY DO UZGODNIENIA. 2893-Z

OGRODNICTWO, aronie, borówki, winogron, porzeczko-agrest, leśniczyna, jeżyna, rododendrony — inne. Dozbiór. Maj — czerwiec. Nowa Sól, Chrobrego 9. 2861-Z

HURTOWNIA KASET MAGNETOFONOWYCH NAGRANYCH. DOM HANDELOWY HERMES — CEPELIA — wejście od ul. Kupieckiej — Zielona Góra. 170-Z

KARPACZ — tanio sprzedam działkę uzbrojoną 830 m kw., pomiędzy działkami wolnymi od zabudowy. Wiadomość Głogów, 33-89-38. 190-Z

SPRZEDAM 4 ha ziemi w okolicach Ślawy. Nadaje się pod budowę. Głogów, Gwiazdźca 5/73, po 20.00. 3219-C

KAMERY VHS z lub bez recordera, Camcorder stereo, od 3 mln — sprzedam. Tel. Babunost 8. 218-Z

WAGI uchyłne, dziesiętne, szalkowe, odważniki, Nowa Sól, Chrobrego 9. 2860-Z

STRAGAN z magazynkiem przy gazowni — sprzedam. Zielona Góra, tel. 638-78. 209-Z

SPRZEDAM pianino. Zielona Góra, Staszcza 13/4. 205-Z

SPRZEDAM działkę pracowniczą pow. 400 m kw. przy Trasie Północnej. ZG, tel. 729-61, po 16.00. 187-Z

SZLIFIERKA do lastrico — sprzedam. Zary, tel. 25-25. 206-Z

UCZCIWE małżeństwo (renciści) wiek 6. wykształcenie średnie, prawo jazdy, FSO 125p — pilnie podjęcie każdej pracy. ZG, tel. 648-49. 214-Z

PRACA na platformie. Norwegia. Pełna informacja od firm bezpośrednio zatrudniających pracowników. Listy kierować: Biuro Ogłoszeń „Głogowskiej” dla 3213-C. 3213-C

PRZEWOZY mikrobusem — Norwimberg, Monachium, Stuttgart, Głogów, 33-51-51. 3214-C

* TORBY FOLIOWE (supermarkety i koszykowe)

* OPAKOWANIA do koszu i konfekcji z nadrukami — produkuje przedsiębiorstwo „EL-JOT”

Gorzów, ul. Marcinkowskiego 13 D, od 10.00 do 14.00, tel. 221-59, 73-880, dodatkowo po 16.00, tel. 74-795 i 282-75. 569-Zb

GARBOWANIE SKÓR CIEŁECYCH z włosem, nabico. Zary, ul. Żurawia 15. Sienawa Zarska 135, od 10.00 do 15.00. 157-P

REKLAMY ŚWIETLNE — komputerowe — V-Electronics — Zielona Góra, tel. 667-55. 200-Z

„A L A R M” — zabezpieczenie mieszkań, biur, sklepów. Zielona Góra, tel. 642-97. 212-Z

W DNIU 6 czerwca w pociągu relacji Zary — Zielona Góra skradziono reklamówkę z dokumentami: księgą podatkową, koncepcją, fakturami, blokiem rachunkowym z ostatnim nr odczytu i pieczęcią oraz pieczęcią o treści: „Import — Eksport Handel Hurtowy i Detaliczny Jacek Jastrów, ul. Myśliwska 6.25 Zary”. Uczelnia znaleźć proszę o kontakt. 109-Za

POLTAX 21, silnik niekompletny po remoncie, drzwi, błotniki, tylnie bez osłonek i inne części do POLONEZA. Zielona Góra, pl. Matejki 8, tel. 701-08. 204-Z

PALETY EUR — kupię. Gorzów, tel. 250-51 wew. 61. 535-Zb

BAL samolotów 22 czerwca organizuje Biuro Matrymonialne „FEMINA”. „FEMINA” organizuje również spotkania Pań z Holendrami i Duńczykami. Informacje: Gorzów, Piłsudskiego 4/18, skrytka 10, tel. 355-175. 567-Zb

TANIO. SOLIDNIE WYKONAM NAPRAWY blacharskie i konserwacje samochodów krajowych i zachodnich. Sulechów. Nowa 7. 105-Z

ZAMKI, zawieszki, tapicerka drzwi. Gorzów Wlkp., tel. 329-165. 578-Zo

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS... ANTENY SATELITARNE — sprawnie i tanio !!! — ZIELONA GÓRA, TEL. 646-34

Złocę wykonanie przebudowy i aranżacji sklepu

Oferty. Zielona Góra, tel. 36-05. 279-Zg

KARATY ZIELONA GÓRA WESTERPLATTE 5 40 50 60 70 80 90 100 110 120 130 140 150 160 170 180 190 200 210 220 230 240 250 260 270 280 290 300 310 320 330 340 350 360 370 380 390 400 410 420 430 440 450 460 470 480 490 500 510 520 530 540 550 560 570 580 590 600 610 620 630 640 650 660 670 680 690 700 710 720 730 740 750 760 770 780 790 800 810 820 830 840 850 860 870 880 890 900 910 920 930 940 950 960 970 980 990 1000

KILKA CEN DETALICZNYCH
TY STEREO TELEGAZETA
33" - 15 800 tys. 25" - 7 800
20" - 3 900 21" - 5 380
TY 20" MONO - 3 100
VIDEO STEREO HI - FI 4 800
VIDEO DD 2 800 tys.
ODTWARZACZ 1 900 tys.
SUPER PILOTY, FAXY, ITP

Ewie Troczyńskiej-Porada

wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA

składają:

współpracownicy z WBP w Gorzowie

W-19

ZELEM

Spekulanci?

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Lubsku wybudował stację paliw i rozpoczął sprzedaż produktów dla wszystkich zmotoryzowanych. Litry benzyny 94-oktawowej kosztuje w miejscowych stacjach CPN 41 tys. złotych, ale na stacji POM-u trzeba zapłacić 42 tys.

Skąd ta różnica? Trzeba powiedzieć, że POM-owska stacja ma klientów. Może dlatego, że tam gdzie sprzedają tańszą benzynę są po prostu dłuższe kolejki.

Wymysł szatana

Sekretarz gminy Szprotawa — Reginald Rebisz — twierdzi, że mamy do czynienia z chaosem prawnym. Ukazuje się masa zarządzeń, często sprzecznych z przepisami istniejącymi. Urzędników do szale doprowadza to, że na przykład zmienia się jakiś paragraf i trzeba szukać zarządzenia sprzed pięciu lat, nanosząc długopisem poprawki. Tak dalej nie można pracować.

„Wymysł szatana jest komunalizacją miasta” — mówi p. Rebisz. — Zaanalizowaliśmy w to masę ludzi. Szukamy tego co jest rządowe, a co gminne. Wychodzą przy okazji zaległości i błądzą panujący w poprzednich latach. Gmina mogłaby już sprzedawać ziemię, budynki, ale czekamy na zakończenie komunalizacji. Prace są zaawansowane w 80 procentach. Trzeba wypracować każdą działkę, każdy obiekt. Przy czym dwukrotnie już zmieniono metody szacunku.

Własnością państwa są PGR-y, grunty Państwowego Funduszu Ziemi, Stacje Hodowli Roslin, koszar, lotnisko. W 1992 roku Rosjanie mają opuścić Szprotawę. Nie wiemy jeszcze, kto przejmie około 200 mieszkań zajmowanych dziś przez rodziny radzieckich wojskowych. Prawdopodobnie mienie znajdujące się obecnie w rękach wojsk radzieckich przejmować będą Urzędy Rejonowe. Uważam, że rejon są nowotworem. Ludzie wspominają klarowną strukturę — gmina, powiat, województwo. Uważam, że rejon to nowotwór, który więcej przeszkadza gminom niż pomaga.

(z.r.)

Z DNIA NA DZIEŃ

Sobota w Zaganiu będzie pełna niespodzianek. Już o godz. 10 rozpocznie się na dziedzińcu pałacowym giełda kolekcjonerska. O godz. 14 na rzecze Bóbr odbędzie się finał międzynarodowego splotu kajakowego. Trzy godziny później zwycięzcom zostaną wręczone nagrody. Sobotnie imprezy zakończy ognisko, spotkanie z piosenką turystyczną oraz plenerowa dyskoteka.

(TW)

Zbrakło nawet na tlen

W trudnej sytuacji znalazł się szpital w Szprotawie. Z 200 łóżek „zamknięto” 60. Oczywiście, łożka są, ale nie wolno kłaść na nich chorych, bo brakuje pieniędzy na leki, opatrunki i wyżywienie. W maju doszło do tego, że dyrektor szpitala za własne pieniądze kupił tlen.

Ludzie coraz częściej zastanawiają się, jak to wszystko długo potrwa? Szybszymi też zdaniem, że ZUS powinien publicznie rozliczać się z uzyskanych składek.

(z.r.)

Nowe koło cukrzyków w Małomicach

Odwiedził naszą redakcję w Głogowie prezes Zarządu Głównego Choroń i cukrzyków w Polsce Czesław Garstka i poinformował, że powstało pierwsze koło na terenie województwa zielonogórskiego w Małomicach. Siedzieliśmy w sali katechetycznej przy ul. Kościelnej 19.

Na naszym pośrednictwie prosi także wszystkich cukrzyków z tamtego terenu zainteresowanych działalnością i pomocą stowarzyszenia o kontakt.

/ej/

Pierwsze kontakty między gminą Brody a niemieckim miastem Forst nawiązano jesienią 1990 roku. Forst liczy dziś 27 tysięcy mieszkańców. Położony nad Nysą Łużycką ma po drugiej stronie Zasięki — przedwojenną część miasta, którą zamieszkiwało 12 tysięcy osób. Pierwszym zadaniem jest odblokowanie granicy, odbudowanie zniszczonych mostów i wprowadzenie swobodnej komunikacji w obie strony. A więc — utworzenie przejścia granicznego Zasięki-Forst.

Polacy i Niemcy bliżej siebie

■ Zbigniew Ryndak

„Rozpoczęliśmy współpracę między szkołami podstawowymi i średnimi w Brodach i Lubsku — mówi wójt gminy Brody Zbigniew Wilkowiecki. — Są nawiązane kontakty pomiędzy szpitalem w Lubsku i Polikliniką w Forst, która chce pomóc polskiej stronie. Możliwe jest pozyskanie aparatury, jakiej Lubsko nie ma, bowiem Forst otrzymał urządzenia szpitalne nowszej generacji. Planuje się wymianę personelu medycznego, słowem — wzajemne dzielenie się doświadczeniami. W Fürstenwalde (nie należącym do powiatu Forst), 1 czerwca br. odbyło się sympozjum poświęcone Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. Ze strony polskiej oprócz mnie obecny był wójt z Tuplic, Ryszard Zawada. Otrzymałmyśmy pożyteczną dawkę informacji o EWG. Wykład wygłosił przedstawiciel Związku Niemieckiego w EWG p. Olof Zimmerman, z Nordrhein-Westfalii”.

Zawarto porozumienie o utworzeniu wspólnej komisji do spraw współpracy pomiędzy gminami i miastami woj. zielonogórskiego i powiatu Forst. 23 maja 1991 r. spotkali się w zarządzie powiatu Forst ze strony polskiej: Zbigniew Wilkowiecki, Ryszard Zawada i Anna Kasprzak — sekretarz miasta i gminy Jasień. Ze strony niemieckiej obecni byli: Jürgen Meissner — starosta powiatu Forst, Egbert Lamm — współpracownik Zarządu Miasta ds. krzewienia aktywizacji gospodarczej, Peter Rachel — zastępca burmistrza Dobern, Gerhard Schorback — bur-

mistrz Heinersbrück, Gunter Quander — burmistrz Gross-Schacksdorf, Jutta Gobel — burmistrz Gross-Kolzitz.

Uczestnicy tej narady postanowili utworzyć wspólną komisję, która zajmować się będzie koordynacją współpracy pomiędzy powiatem Forst, a miastami i gminami Lubsko, Jasień, Nowogród Bobrzański, Brody i Tuplice.

Ustalono, że komisja będzie się spotykać co miesiąc, na zmianę po polskiej i niemieckiej stronie. Regularne narady mają na celu rozwijanie kontaktów komunalnych, kulturalnych i gospodarczych, rozpoznanie istoty problemów i najważniejszych zjawisk oraz aktywizację wzajemnego zrozumienia. Pomoczą w tym są miasta i gminy nawiązane zostaną w konkretnych sprawach kontakty bezpośrednie. Chodzi o wzmacnianie więzi między mieszkańcami, szkołami, organizacjami i parafiami. Komisja będzie koordynować szczególnie współpracę w zakresie tych spraw, które nie są możliwe do rozwiązania na szczeblu poszczególnych gmin. Komisja będzie dążyła do włączenia gmin z północnej Nadrenii-Westfalii, współpracujących z powiatem Forst, również do współpracy polsko-niemieckiej. Komisja pragnie przez to zrealizować te wskazówki płynące z Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, zawarte w programie Overture, które przyczynią się do porozumienia i współpracy na szczeblu lokalnym pomiędzy regionami Europy Wschodniej i EWG.

Naturalnie, porozumienie to musi uzyskać akceptację sejmików komunalnych w Niemczech i polskich rad miast i gmin zainteresowanych współpracą przygraniczną.

Za pośrednictwem starosty Forstu Jurgena Meissnera, zaproszono czworo dzieci z gminy Brody na wypocznik w rejonie Cumbrii w północnej Anglii.

Wójt wytypował dwie dziewczynki i dwóch chłopców w wieku od 14 do 16 lat, którzy wspólnie z grupą młodzieży z Forst przebywać będą w Anglii od 18 do 30 bm. Owocem, słodyczami i kieszonkowką na drogę dzieci polskie otrzymają w prezencie od miasta Forst.

W przyszłą środę, 19 bm. o godz. 9 w Urzędzie Gminy w Tuplicach odbędzie się kolejne spotkanie pięciu burmistrzów niemieckich z władzami samorządowymi gmin polskich.

Tego samego dnia o godz. 14 w Urzędzie Gminy w Brodach z socjologami Uniwersytetu Wrocławskiego spotka się prof. dr Werner Ostwald z Berlina, który jest również wykładowcą w Cambridge. Spotkanie to poświęcone będzie przygranicznej współpracy polsko-niemieckiej.

Z inicjatywą utworzenia wspólnoty 5 gmin wystąpił Jürgen Meissner. Współpracą po obu stronach granicy objęto by ogółem 50 tysięcy mieszkańców. Duży obszar. Mnóstwo problemów do rozwiązania. Perspektywy poprawienia dotychczasowego poziomu życia. Czy polskie samorządy zaakceptują pomysły Jurgena Meissnera? Drzwi do Europy zostały otwarte.

Przedszkola na barkach samorządu

Samorząd Świebodzina ma na utrzymaniu 11 przedszkoli, w których znajduje się 1125 miejsc. Zmniejszyło się zapotrzebowanie na przedszkola. Z końcem kwietnia br. minął termin składania wniosków o uzyskanie miejsc w przedszkolach na rok szkolny 1991/92. Rodzice zgłosili ogółem tylko 677 dzieci.

W przedszkolach miejskich, (nie licząc placówek zakładowych), na 705 miejsc zgłoszono 465 dzieci. W tej sytuacji przedszkole 60-miejscowe, które znajduje się w obiekcie stanowiącym własność Kościoła — oddane zostanie Kościołowi. Jak nas poinformował burmistrz Świebodzina — Zdzisław Janczura — w miejscu tego przedszkola planuje się otwarcie szkoły prywatnej. Inne z przedszkoli władze miejskie chcą sprywatyzować. Pozostałe obiekty przedszkolne wystarczą w obecnych warunkach.

Na utrzymanie przedszkoli samorząd potrzebuje w tym roku 8 miliardów złotych, natomiast subwencja, którą otrzymało nie tylko na przedszkola, wynosi niecałe 2 miliardy. Powstaje pytanie — z czego dopłacać do budżetu przedszkoli?

„Musimy szukać różnymi drogami środków na przedszkola, bo to, co placą rodzice nie pokrywa nawet połowy kosztów” — powiedział nam burmistrz Janczura.

(zr)

Tanie kurczaki tylko dla załogi

Przy Lubuskich Zakładach Drobiarskich „Eldrob” w Świebodzinie funkcjonuje sklep z artykułami spożywczymi, dostępny także dla klientów spoza przedsiębiorstwa. Mimo, że placówka położona jest z dala od miasta to jej pracownicy — kierownik Jacek Cielniak i jego pomocnik — nie mają chwili wytchnienia. Bez przerwy dwaj kolejni. Po jednej do każdego z panów.

Pan Cielniak mówi, że nie ma czasu na pracę biurową. Obaj są po prostu przemęczeni. Każdego dnia sprzedają towary za 6 mln złotych. Duże obroty osiąga się na sprzedaży kurczaków z przydatków dla pracowników „Eldrobu”. Jest to drób poza normą, a kilogram kosztuje 11 tysięcy złotych. Każdy pracownik ma przydzielony miesięczny wydział 5 kilogramów mięsa drobiowego.

Ostatnio w sklepie nie było kurczaków z krajowych ferm. Były natomiast mrożone kurczaki węgierskie, po 19.500 złotych za kilogram.

(z.r.)

Kultura po nowosolsku

Rozmowa z Jerzym Patelką — dyrektorem Nowosolskiego Domu Kultury



Dyrektor Nowosolskiego Domu Kultury — Jerzy Patelka.

Fot. K. Mężyński

— Czy upadek domów kultury upatruje pan w braku funduszy?
— Należałoby zadać sobie pytanie, komu brakuje pieniędzy, tym którzy tworzą tę kulturę, czy korzystającym z niej. Organizowaliśmy różne imprezy i do większości musieliśmy dopłacać.

Tak było z koncertami Johna Portera czy Easy Rider. Wydaje mi się, że kultura zależy od ludzi, którzy ją tworzą. Postanowiłem zatrudniać jedynie osoby mające powołanie do takiej pracy. Odrzucam model działania domu kultury, który obowiązywał do tej pory, a więc obowiązkowe kółko filatelistyczne, zespół folklorystyczny itd.

— Nowosolski Dom Kultury kojarzy mi się zawsze z teatrem Edwarda Gromonty.

— Tak można powiedzieć. „Terminus A Quo” jest pasją Edwarda. O takich ludzi mi chodzi. Nie trzeba im mówić co mają robić. Aktorami są amatorzy, uczniowie szkół zawodowych lub już pracujący. Spektakle obejmują utwory sceniczne poezji i prozy światowej. Ale oprócz teatru działają tu 2 zespoły młodzieżowe, teatrzyk dziecięcy, prowadzimy kursy tańca.

— Słyszałem, że wydajecie tutaj także gazetę.

— Jej redakcja mieści się w tym budynku. Jest to „Tygodnik Nowosolski” i chociaż nakład jest niewielki to „rozhodzi” się bardzo szybko.

— Dziękuję za rozmowę

Jarosław Walerczak

Gdzie leży Gubin?

Gubiński Dom Kultury wyróżnia spośród innych placówek tego typu lansowanie nieznanymi szerzej form pracy z dziećmi, oraz dobrze rozwiniętą współpracą z organizacjami kulturalnymi w Niemczech.

Otoż, dom kultury utworzył przedsięwzięcie artystyczne oraz jest organizatorem olimpiady kulturalnej dla przedszkolaków (w imprezie, która odbywa się w gubińskim amfiteatrze bierze udział 7 przedszkoli, rywalizują one w 10 konkurencjach). Prywatna Szkoła Tańca z Jawora nieodpłatnie korzysta z sali i sprzętów domu kultury, którego szefowie chętnie „idą” na taką współpracę w trosce o to, by placówka miała maksymalnie szeroką ofertę, a dzieci bawiły się za jak najmniejsze pieniądze. Również GDK zaopiekował się grupami artystycznymi rozproszonymi po gubińskich szkołach. Zespół złożony z nich prezentował już swoje umiejętności w niemieckich miastach zaprzyjaźnionych z Gubinem — Guben i Laatzen.

Mówiąc o współpracy placówki z Niemcami, należy wspomnieć, że dość liczne i aktywne środowisko artystyczne w Gubinie, które jakkolwiek posiada swoją komórkę przy burmistrzu, nie

dysponuje lokalem, być może znajdzie lokum w... GDK. Kiedy byłam ostatnio w domu kultury można w nim było obejrzeć wystawę prac plastyków amatorów właśnie z Guben.

Jeśli chodzi o współpracę innych placówek kulturalnych i oświatowych z Gubinem z podobnymi sobie w Gubinie i Laatzen, Liceum Ogólnokształcące odnowiło ostatnio kontakty z Eiwertter Oberschule w Gubinie. W sierpniu planowane jest spotkanie dyrekcji LO z przedstawicielami szkoły z Laatzen, a Biblioteka Publiczna razem z podobną instytucją w Gubinie szuka nowej formuły współpracy.

W Gubinie nie brakuje germanistów, w związku z czym język niemiecki w niektórych szkołach, podstawowych jest nauczany już od piątej klasy, a i chętnych na kursy organizowane przez TWJP jest sporo. W liceum, o którym pisałem wyżej, zapytałem świeżo upieczonego maturzystę, co słychać w Gubinie? Odpowiedział, że „powiało światem”. Taka odpowiedź świadczy może nie tylko o zmyśle obserwacji respondenta, ale i o tym, gdzie jednak wciąż leży Gubin.

Krzysztof Fedorowicz

Rachunek ekonomiczny w bibliotece

Rachunek ekonomiczny w bibliotece Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Sulchów finansuje samorząd, przy znikomej subwencji ministra finansów. Biblioteka mieści się w ratuszu, Ma filie w Brodach, Cigacicach, Kalsku, Pomorsku i Kijach oraz 9 punktów bibliotecznych. Składowisko ogółem liczy 85 tysięcy woluminów. Przeciętnie rocznie korzysta z tego bogactwa 5600 czytelników.

„W ubiegłym roku mieliśmy na zakup nowych książek 31 mln złotych — mówi dyrektorka biblioteki Katarzyna Gdyczek. — W tym roku środki jakimi dysponujemy wystarczają za ledwie na płace, energię elektryczną i opał. Otrzymałmyśmy ogólny budżet 400 mln złotych. W pierwszym kwartale kupiliśmy książki za 3,5 mln złotych. Muszę powiedzieć, że z punktu widzenia ekonomicznego biblioteczni wiedzie się gorzej niż dawniej. Rozchwiana jest polityka wydawnicza. Kiedyś ukazywały się zapowiedzi wydawnicze o zasięgu ogólnopolskim. Dziś trzeba biegać i szukać źródeł tańszych książek.”

Abym nie wydawać pieniędzy na czynsz przeniesiono do ratusza oddział

(ZR)

„BACUTIL” o połowę słabszy

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Nowej Soli wykorzystuje tylko połowę swoich mocy produkcyjnych do wytwarzania mieszanek paszowych. Ostatnio miesięcznie produkuje ponad 3 tysiące ton pasz, wartości 4,5 mil. złotych. Przeważają mieszanki drobiowe.

„Nic nam nie zagraża. Czekamy na dzień, w którym będziemy mogli uruchomić pełną parą produkcję i wyko-

rzystać 50 procent nieczynnych dziś mocy produkcyjnych. Surowców nie brakuje. Drzwi działu zżytu są otwarte przed każdym nabywcą” — powiedział nam zastępca dyrektora Andrzej Kowal.

Niestety, znalazła hodowla zwierząt, a przy tym rolnicy produkują pasze we własnym zakresie, z superkoncentratów zagranicznych.

(ZR)

Po obu stronach Odry i Nysy

Strefa szczególnego wsparcia

Budowę portu wolnocłowego w pobliżu Szczecina oraz utworzenie specjalnej strefy gospodarczej po obu stronach Odry w rejonie Schwedt i Frankfurtu zaproponowali autorzy ekspertyzy przygotowanej na zlecenie rządów krajowych Brandenburgii i Berlina.

We wspomnianej strefie znalazłyby się przede wszystkim zakłady zajmujące się uszlachetnieniem, pracami montażowymi i utylizacją odpadów. Autorzy studium — eksperci z Bad Homburga i Berlina — uważają, że takie rozwiązanie skutecznie przeciwdziałałoby wyraźnemu pogorszeniu się struktury gospodarczej tych regionów. Szefowie obu wspomnianych rządów Manfred Stolpe i Eberhard Diepgen podkreślili w liście przewodnim do ekspertyzy przekazanej rządowi federalnemu, iż przygotowana została ona w ścisłej współpracy z placówkami polskimi i spotkała się z ich strony z aprobatą. Już

w połowie lipca podczas rozmów polsko-niemieckich w Poznaniu będzie można przystąpić do jej omawiania.

Cała proponowana „strefa szczególnego wsparcia” liczy 4,9 mln mieszkańców i rozciąga się 100 km na wschód i 50 km na zachód od Odry i Nysy. Włączone są do niej gęsto zaludnione rejony Berlina i Drezn. Ekspertiści uważają, że dla wsparcia tego regionu powinien powstać polsko-niemiecki bank rozwoju z siedzibą w Berlinie oraz filią w Poznaniu. Przewidują także utworzenie międzynarodowych biur łącznikowych w Warszawie, Bonn, Brukseli i ew. w USA.

Proponuje się utworzenie ośrodków technologicznych w rejonie Zittau (z nastawieniem głównie na przemysł włókienniczy), w Kostrzynie (przemysł celulozowo-papierniczy) i w Schwedt (węgiel wodory). Myśli się też o „handlowym partnerstwie technologicznym” między Polską, Skandynawią i Niemcami, a także o

sprawdzeniu kapitału japońskiego i koreańskiego do planowanego portu wolnocłowego w pobliżu Szczecina. Ponieważ ziemia po obu stronach Odry i Nysy nie nadaje się do intensywnego wykorzystania rolniczego, proponuje się nastawienie tych rejonów na turystykę, wypoczynek i indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Na polskiej części wyspy Uznam miałyby powstać niemiecki obszar gospodarczy, nastawiony na turystykę. W rejonie Frankfurtu miałyby powstać centrum handlowe z otwartym magazynem celnym. Pomyślano też o wspieraniu rejonów turystycznych na wybrzeżu pomorskim oraz na Łużycach. Ważnym ośrodkiem służącym rozwojowi wspólnej pracy w zakresie nauki i badań stałby się Uniwersytet Europejski planowany we Frankfurcie nad Odrą.

JERZY HERNIK

Silne wybuchy na Słońcu

Niezwykle silny wybuch na Słońcu w nocy z niedzieli na poniedziałek grozi — zdaniem specjalistów — poważnymi zaburzeniami w przestrzeni wokół ziemskiej.

Iwona Stanisławska z regionalnego Centrum Ostrzegania przed Aktywnością Heliogeofizyczną przy Centrum Badań Kosmicznych PAN w Warszawie poinformowała, że od końca maja na Słońcu dzieje się coś dziwnego. Obserwuje się znaczne nasilenie aktywności słonecznej — występują rozbiłki oraz silne wybuchy. Dotychczas zanotowano długą serię wybuchów zarówno w promieniowaniu rentgenowskim jak i radiowym połączonym z wyrzucaniem materii słonecznej w przestrzeń kosmiczną.

Promieniowanie to i fala uderzeniowa idzie prosto na Ziemię. Efektom są silne burze magnetyczne wywołujące zakłócenia w łączności radiowej, w tym okresowe zaniki fal krótkich. Wcześniej 5 czerwca miało miejsce bardzo silny wybuch na Słońcu — taki zdarza się raz na 50 lat. Tak silna aktywność w okresie kiedy Słońce powinno być spokojne była do tej pory niespotykana.

Centrum Badań Kosmicznych PAN spełnia rolę jednego z regionalnych ośrodków badania i prognozowania aktywności słonecznej. Tu gromadzi się i opracowuje dane z obserwacji heliofizycznych z całej Europy oraz placówek na innych kontynentach.

(PAP)

Amerykanie bojkotują moskiewski festiwal filmowy

Wiele znanych amerykańskich wytwórni filmowych zamierza zbojkotować międzynarodowy moskiewski festiwal filmowy, który w tym roku ma się odbyć w dniach od 8 do 19 lipca. Powodem niechęci producentów do drugiej półki jest pirackie traktowanie przez radziecką telewizję ich dzieł, które są tu często emitowane „na dziko”.

Organizatorzy festiwalu wyrazili już co prawda ubolewanie z tego powodu i obiecali, że takie praktyki się nie powtórzą, jednak nie jest pewne, czy Amerykanie zgodzą się na to.

W przeglądzie, organizowanym pod znakiem „uznania dla aktorów całego świata” spodziewane są gwiazdy tej klasy co Max von Sydow (z filmem australijskim „Ojciec”), Omar Sharif („Egipt”) i Isabelle Huppert („Madame Bovary”). Przewidziano wiele imprez towarzyszących, m.in. retrospektywy — „20 lat kina australijskiego”, przegląd filmów Kena Russella i dzieła z udziałem Gerarda Depardieu

(AFP)

Greenpeace ostrzega

Niemcy zagrażają Europie

Wg danych Greenpeace, Niemcy są największym w Europie „producentem” toksycznych odpadów — ponad 5 milionów ton rocznie.

Greenpeace ostrzega przed spalaniem toksycznych odpadów. Nawet gdyby proces ten odbywał się w najnowocześniejszych urządzeniach, każdego roku do atmosfery przedostawałoby się co najmniej 200 tys. ton trujących chemikaliów. Zagrożenia, stwarzane przez spalanie toksycznych odpadów, to m.in. wzrost zachorowań na raka, schorzenia dróg oddechowych i uszkodzenia płodów. Tymczasem w Niemczech działa — wg Greenpeace — kilkadziesiąt spalarni toksycznych odpadów a planuje się budowę dalszych. Greenpeace wezwał rząd Niemiec i Wspólnotę Europejską do odejścia od spalania toksycznych odpadów. Alternatywą powinny stać się „czyste” procesy produkcyjne oraz wytworzenie wyłącznie takich produktów, które nie stanowią zagrożenia dla środowiska.

(DPA)

Prawdziwy „Big-bang”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— Jak w pańskim Instytucie ocenia się reformę Balcercowicza? — Nie mogę mówić w imieniu całego Instytutu, ponieważ jest tam nas ponad stu kolegów i każdy ma swój własny pogląd. W gronie fachowców istnieje ogromny spór o to w jaki sposób przekształcać gospodarkę planową w gospodarkę rynkową. Nigdzie dotychczas takiego eksperymentu nie przeprowadzano, nie ma więc ani dopracowanej teorii, ani przykładów na których można by się oprzeć.

— Tak, ale w obozie socjalistycznym przeprowadzono eksperyment „w drugą stronę” planem zastępczym rynku.

— I wie pan jaką katastrofą to się zakończyło.

— Czy jednak teraz nie można było po prostu odwrócić kolejności procesów?

— Nie, nie. Nie może być mowy o żadnym automatyzmie. Trudność polega na tym, iż gra rynkowa wymaga odpowiednich kwalifikacji, umiejętności dostosowywania się do zmian gospodarczych. Wiedza teoretyczna tu nie wystarczy, ludzie muszą się w tym duchu wychować.

— Toż to proces obłożony na lata, kto wie czy nie całą generację?

— Tak, to potwierdzają nasze niemieckie doświadczenia powojenne.

— Mówi pan o reformie moneńskiej z 1948 roku. U nas pokazuje się ten przykład jako cud gospodarczy Erharda.

— Trzeba jednak pamiętać o tym, że odpowiedzialność polityczną za powodzenie reformy spoczywała na Ameryce. Żadna z naszych partii nie była zdecydowana na takie reformy przeprowadzić. Do tego Amerykanie dobrali sobie odpowiednich ludzi, w tym i Ludwika Erharda. I mimo, iż mieliśmy bardzo korzystne warunki zewnętrzne cały eksperyment trwał prawie dziesięć lat; marka zachodniemiecka stała się naprawdę wymienną dopiero w 1958 roku.

— Czy wówczas w Niemczech nie oburzano się na amerykańskie wpływy, że oto z zewnątrz steruje się wewnętrznymi procesami?

— Trzeba pamiętać, że był to czas wyjątkowy. Po wojennych zniszczeniach ludzie chcieli tylko jednego: poprawy swego indywidualnego losu. To była silna motywacja do pracy.

— My też w pewnym sensie przegraliśmy minione 40 lat. Dziś wielu ludzi w Polsce oskarża Balcercowicza o to, że poddał się dyktandowi Banku Światowego i obcych ekspertów.

— Wydaje mi się, że Balcercowicz realizuje jednak swój własny program, choć oczywiście obcy doradcy ekonomiczni mają nań jakiś wpływ. O ile tak jest, to

pojawia się pytanie czy wybrano sobie dobrych doradców.

— No i?...

— Sądzę, że amerykańscy ekonomiści nie są najlepszymi doradcami, gdyż nie mają doświadczenia w dziedzinie polityki przemysłowej. Ta bowiem, poza polityką zbrojeniową w Stanach Zjednoczonych nie istnieje.

— Domyślam się, że polecałby pan raczej doradców zachodniemieckich.

— W każdym razie z Europy Zachodniej. Dziwi mnie dlaczego w Polsce starano się polityką do chodową wpływać na popyt, a za pominięciem podaży. Dlaczego produkcja towarów tak spada? Oczywiście, łatwo jest siedzieć tu, w Berlinie, krytykować wasze doświadczenia. Sądzę jednak, że ce na jaką Polska płaci za ten eksperyment jest sułunkowo wysoka.

— Jak pan ocenia zaawansowanie polskich reform na tle innych krajów postkomunistycznych?

— Cześć reformę na serio rozpoczęli dopiero w styczniu br. Węgrzy postępują inaczej niż wy, bardzo ostrożnie, małymi krokami. Gdyby zestawiać jakąś rankingową listę krajów reformujących gospodarkę, to Polska znalazłaby się na niej na pierwszym miejscu. Pomijam oczywiście byłą NRD już choćby z tego względu, że „Big-bang”, czyli prawdziwe szokowe terapia ma miejsce właśnie na terenach wschodnich Niemiec, a nie w Polsce.

S. Husajn planuje masakrę Szytów?

Jak poinformowały władze Iranu oraz przywódcy opozycji irackiej, Saddam Husajn szykuje masakrę setek tysięcy uchodźców szyickich, uwięzionych w rejonie bagien w pobliżu granicy z Irakiem. Zdaniem Teheranu, przywódca Iraku może dokonać na nich ataku gazowego. Opinię tę wyraził w poniedziałek zwierzchnik irańskiego wymiaru sprawiedliwości ajatollah Mohammad Yazdi.

Według przedstawicieli ONZ, na obszarze tym wojska irackie okrajały od 400 do 700 tys. osób. Uciekli one ze swych miejsc zamieszkania po nieudanym powstaniu przeciw władzom w Bagdadzie. Drogi odwrotu do Iranu są dla nich odcięte. Przedstawiciele opozycji irackiej twierdzą, że na bagnach przebywa około miliona uchodźców. Tylko 70 tys. z nich zdołało przedrzeć się do Iranu.

(Reuters)

Irak nie chce płacić odszkodowań

Irak ponownie zwrócił się do ONZ z prośbą o odroczenie na 5 lat spłaty odszkodowań. W opublikowanym w poniedziałek w siedzibie ONZ w Nowym Jorku liście stałego przedstawicielstwa Iraku w ONZ do sekretarza generalnego ONZ stwierdza się, że odróżnienie takie jest niezbędne dla rozwiązania głównych problemów wynikłych z wojny w Iraku. Dochoły ze sprzedaży ropy naftowej w najbliższych latach wystarczą tylko na zaspokojenie bardzo nieznacznej części głównych potrzeb kraju — stwierdza dokument.

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar zalecił wcześniej, by wpłaty Iraku na specjalny fundusz, utworzony dla rekompensowania szkód, powstałych w wyniku inwazji na Kuwejt, nie przekraczały 30 proc. środków, uzyskanych z eksportu ropy naftowej i produktów naftowych. Zalecenia te przekazano Radzie Bezpieczeństwa ONZ, która podjęła ma ostateczną decyzję w tej sprawie.

(Reuters)

PIĘĆ PROCENT RABATU DLA URODZONYCH WE LWOWIE

Nowo uruchomiony w Gdańsku lwowski kupiecki dom handlowy im. Tońcia i Szczepia, daje 5 proc. rabatu klientom, którzy mają w dowodzie wpisany Lwów, jako miejsce urodzenia. Właściciel, rodowity lwowianin, taki sam rabat oferuje rencistom i emerytom, bez zagładania do do wodu osobistego. Rzecz w tym, że prawie każdy senior na wybrzeżu — to lwowiak lub wilniak.

SPIRYTUS ZA PÓŁ CENY

Firma z Łomży zamówiła cysterne spirytusu w Chorzowie k. Mielca, wpłacając zaliczkę 200 mln zł. Zakład wyeksportował

autocysternę z 18 tys. litrów spirytusu, wartości przeszło 400 mln. Po drodze przedstawiciele firmy zażądali rozładunku towaru w Warszawie, nie w Łomży. Kierowca i konwojent z Chorzowa nie dali się ani namówić, ani zastraszyć. Ludzie z firmy ulotnili się. Policja ujawniła niebawem, że firma nie istnieje. Ktoś chciał kogoś okiepić, biorąc spirytus za połowę ceny.

W OBRONIE POMNIKA „ŚLUSZNEGO PROTESTU”

Grupa mieszkańców Dąbrowy Górniczej, głównie młodzież, demonstrowała przeciwko zamierzonemu usunięciu pomnika „Bohaterom czerwonych sztafardów”. Oświadczyli oni prasie, że pomnik nie kojarzy im się z reżimem stalinowskim, ale z ideą „ślusznego protestu robotników”. Uznano, że 30 mln zł potrzebne na zdemontowanie pomnika można wydać z większym pożytkiem. Pikietowania pomnika zaniechano, gdy prezydent miasta przyrzekł, że radni ponownie rozpatrzą sprawę.

(PAP)

Chwila wytchnienia



Henryk Ankiewicz KLAMIE. Napisał w „Gazecie Lubuskiej”, że ukończył kurs marksizmu-leninizmu. Nigdy! Henryk Ankiewicz dobrze wie, że do niedawna w Polsce były dwie listy: FOLKSLISTA i WUMLLISTA. Moje nazwisko nie figuruje na żadnej z nich. Nie należałem do partii, ale Henryk Ankiewicz, kiedy był sekretarzem POP i pierwszą PERSONĄ po nieżyjącym już Zdzisławie Olasie, usilnie proponował mi, abym ZASILIL szeregi partii. Każdy kolejny sekretarz stawiał sobie za punkt HONORU zwerbowanie nowych OWIECZEK. Owca jest jedynym zwierzęciem, które idzie na śmierć POTULNIE. Nie studiowałem na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu, dlatego omielał mnie PRZYJEMNOŚĆ pisanie referatów pierwszym sekretarzom KW PZPR. Henryk Ankiewicz nie raz się CHWALIŁ: znów napisałem referat na PLENUM. A płacą ci chociaż? Tak! Pięćset złotych! Dziennikarz w telewizyjnym „Wydarzeniu tygodnia” powiedział w niedzielę, że Polak za pieniądze zrobi WSZYSTKO. Nie zgadzam się z taką opinią. Na początku był JUDASZ. Znałem paru ludzi o nieprzeciętnej osobowości, z gruntem UCZCIWYCH. Ludzi, których do końca się NIE ZAPOMINA. Takim człowiekiem był Zdzisław Olas — długoletni redaktor na czołowej „Gazecie Lubuskiej”. Henrykowi Ankiewiczowi przesyłam wyrazy ubolewania, w związku z nieważeniem go na zielonogórskim deptaku przez ANONIMOWEGO czytelnika „GL”. Odtąd nazwanie pana Henryka Ankiewicza ŚWINIĄ i SZMATĄ było nieadekwatne do RZECZYWISTOŚCI. Pamiętajmy, jak Henryk Ankiewicz na moich oczach BIL KOLEGĘ, chyba tylko dlatego, że TAMENTEN jest bardziej uzdolniony od ANDABATY.

„Bogu dziękujcie, Ducha nie gascie”. „Nie lekajcie się przyjaźni Chrystusa”. „Polska przesłała przez Morze Czerwone”. „Każdy z was przy pomocy łaski Bożej może zostać świętym”. Jesteście skazani, ale nie potępieni”. To ostatnie zdanie wypowiedział Ojciec Święty do więźniów. Wielka jest dobroć Jana Pawła II. Wszyscy potrzebujemy słów POKRZEPZENIA. Ale wolabym się nie modlić do wszystkich świętych z Płocka. Polski PAPIEŻ jest SŁOŃCEM naszej Ojczyzny. Bogu dziękujmy! Genialni i ZWIEWNI reporterzy TVP potykali się o własne NIEUCTWO. „Papież spogląda przez luk samolotu na lotnisko” — powiedział jakiś BLUZNIERCA. Odtąd LUK, to zamknięty otwór w pokładzie statku, służący do ładowania i wyładowywania TOWARÓW. Jaki przez takie luki. Lukratywnie są niektóre FUCHY w telewizji. Stan Tyński („Święte psy”, str. 46)... „wydawca jeszcze przed wydrukowaniem pierwszego numeru musi zatrudnić najlepszych dziennikarzy, którzy przyciągnęłyby swoimi nazwiskami czytelników: zrobił jej reklamę. Dziennikarstwo należy wybrać na konku rencyjnym rynku pracy, aby efektywnie i z poświęceniem pracowali dla gazety, a nie wyżywali się w niej za pieniądze właściciela ze szkoda zarówno dla niego jak i dla czytelników”. Sre dnia długość życia dziennikarza w Polsce wynosi 55 lat. Dziennikarki żyją 55,3 lata. Piątkową „Noc z gwiazdami” ze Szczecina wyłączałem po paru minutach. Jakiego FATUM długich nosów. Tak zwany PREZENTER nie wiedział gdzie jest PUSZCZYKOWO. A o Arkadym Fiedlerze słyszał? Ryby śpiewają w Ukajali, ale nie w Szczecinie. Nie podobają mi się to, że Jan Paweł II przyjął generała Jaruzelskiego. Wzruszają mnie: czuwające wojsko, rakiety bez głowic, czołgi niedorównujące czołgom niemieckim.

Posel Ryszard Bugaj ocenia, że budżet państwa ma deficyt 20 bilionów złotych. Cierpliwość społeczeństwa jest na granicy WYTRZYMAŁOŚCI. Z jednej strony rosną wielkie FORTUNY, z drugiej jeszcze większa BIEDA. Rząd, który utrzymuje rozrośniętą administrację — żywi się sam. Nie doczekajmy Leszkowi Balcercowiczowi. Ma małe mieszkanie i dużo dzieci. A jednak jest coś takiego jak POLNISCHE WIRTSCHAFT.

„Telewizja drzwi otwarte” — wspomnieli audycja ROZRYWKOWA. Prof. Aleksander Bardini znakomity. Najzdolniejsi są gdzieś w Polsce UKRYCI. Jedna dziewczyna mówiła o WNE-TRZU człowieka. Wstał starszy gość i powiedział, że nie ma wnetrza człowieka, bo tam są tylko części ciała. Humor w czystej postaci. Kontynuować! Koran w pewnym miejscu mówi, że kobieta nie ma DUSZY. Nowo narodzone dziewczynki zakopywano w gorącym piasku. Dopiero Mahomet przerwał tę okrutną ABORCJĘ. I taki Saddam Husajn, zmanierowany przez NAFTĘ, śmie nazywać Amerykanów NIEWIERNYMI?

W niedzielę wbijamy gwóźdź. Czy ktoś zna tego faceta, który w dzień święty od rana wbił gwóźdź w ścianę, przewiesza doniczkę z jednego miejsca w drugie? Nie daje ludziom pospać. „Spotem” oszukuje. W sobotę kupiłem w Delikatessach przy deptaku wędlowskie herbatniki „Marco” z nadzieniem owocowym, wyprodukowane 27.2.1991 r. — ważne 3 miesiące, a więc terminowane o 12 dni. Trzeba uważać na niektóre ekspedientki MIĘSNE przy ul. Jedności. Zle liczą i jeszcze gorzej wydają resztę. Chrzęścianie zwichrowani przez komune. Pięć minut przed godziną czternastą wszedłem do zakładu fryzjerskiego naprzeciwko siedziby prezydenta Zielonej Góry. Fryzjerki SKOCZYŁY na mnie, że kończą pracę i żadna za 3 minuty mnie nie ostrzyże. Powiedziałem, że jest im za dobrze. Ten zakład to SPÓŁKA, ale bez prezesa. Każdy kieruje swoim fotelem. Z zaplecza wyszedł PRAWDZIWY fryzjer i ostrzyżł mnie w ciągu 7 minut. Zarobił w tym czasie 22 tys. złotych.

Przepraszam red. Eugeniusza Banachowicza, że UKRADŁEM mu dziś tytuł jego świetnej kompozycji muzycznej pt. „Chwila wytchnienia”, znanej z „Telewizji nocą”. Pragnę, aby mój felieton był właśnie chwilą wytchnienia dla Czytelników i Czytelniczek. Ale czy przypadkiem nie jest ODWROTNIEM? Cóż jeszcze mogę dodać? Bogu dziękujcie — pieniędzy nie tracicie, bo do końca miesiąca jeszcze daleko.

ZBIGNIEW RYNDAK

Młodzież o swoich planach i aspiracjach

30 proc. respondentów CBOS — tegorocznych absolwentów szkół średnich i zasadniczych szkół zawodowych jest przekonanych, że uda im się zrealizować wszystko, co sobie w życiu zamierzali, natomiast 61 proc. ocenia, że zrealizują tylko część swoich życiowych planów.

W podobnym sondażu sprzed roku w możliwości zrealizowania wszystkich planów i dążeń wierzyło 23 proc. zapytanych, a przed dwoma laty — jedynie 18 proc.

31 proc. młodzieży uczestniczącej w tegorocznym sondażu CBOS liczy, że w przyszłości dorośli we własnym domu jednorodzinnym lub w wili, a 23 proc. — że mieszkając blisko połowa (43 proc.) jest przekonana, że w przyszłości posiadać będzie samochód, a 8 proc. aspiruje do statusu biznesmenów, właścicieli różnych firm czy przedsiębiorstw. 6 proc. ankietowanych stwierdziło jednak, iż trudno im przewidzieć już obecnie swój stan posiadania w przyszłości, a 8 proc. wyraziło przekonanie, że w ciągu najbliższych 10—15 lat nie dorobią się niczego.

(PAP)



sprowadza na zamówienie samochody ciężarowe różnych typów, po atrakcyjnych cenach.

W tej chwili posiada do sprzedaży samochody:

-FORD CARGO

ład. 8 ton, izoterma, z podnośnikiem hydraulicznym

-MERCEDES 808,

5 ton, plandeka

-MERCEDES 813,

3 tony, zamrażarka

-MERCEDES 1313 turbo

8 ton, plandeka

Gorzów ul. Kazimierza Wielkiego 61 pokój 407
tel. 272-51 wew. 275

589-Z



MINISTER PRZEKSZTAŁCEŃ WŁASNOŚCIOWYCH

działający w imieniu Skarbu Państwa, zgodnie z art. 23

Ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji

przedsiębiorstw państwowych

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

7055 udziałów (80%)

Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynieryjno-Melioracyjnego

i Kształtowania Środowiska EKOMEL Sp. z o.o.

w Sulechowie

Pozostałe 1763 udziały (20%) będą zaoferowane pracownikom

Spółki zgodnie z art. 24 Ustawy o prywatyzacji

przedsiębiorstw państwowych.

Memorandum Informacyjne zawierające szczegółowe dane

o PBI-MIKS EKOMEL Sp. z o.o. można otrzymać w:

1. Siedzibie PBI-MIKS EKOMEL Sp. z o.o.,
Sulechów, ul. Przemysłowa 15, pok. 10, tel. 22-52 i 24-13;
2. Siedzibie P.W. DARPOL Sp. z o.o.,
Zielona Góra, ul. Stefana Wyszyńskiego 14, tel. 62-023;

Osoby fizyczne lub prawne zainteresowane nabyciem udziałów

PBI-MIKS Sp. z o.o. powinny złożyć zapieczętowane oferty w jednym

z wyżej wymienionych miejsc w terminie do 21 czerwca 1991 r.

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko, dokładny adres, numer dowodu osobistego
lub nazwę firmy, numer REGON;
2. Liczbę udziałów, które oferent chce nabyć; Minimalna oferta
- 20 udziałów (liczbę tę zwiększa się o wielokrotność pięciu - 5).
Ograniczenie to nie dotyczy pracowników Spółki.
3. Oferowaną cenę za 1 udział;
Minimalna oferowana cena nie może być mniejsza niż 650 tys. zł
za jeden udział o wartości nominalnej 500 tys. zł.
4. Wartość oferty;
5. Formę zapłaty (gotówka, obligacje, kombinacja obu tych form).

Osoba fizyczna lub prawna składająca ofertę na więcej niż 2650

udziałów (pow. 30%) powinna dołączyć do oferty:

1. Informację dotyczącą zamierzeń rozwojowych;
2. Informację dotyczącą planów inwestycyjnych
(wysokość środków, które zamierza zainwestować w Spółkę
w okresie najbliższych 3 lat);
3. W przypadku podmiotów gospodarczych;
a) podpis wpisu do właściwego rejestru lub zaświadczenie o wpisie
do ewidencji działalności gospodarczej;

b) ostatni bilans;

c) opis dotychczasowej działalności

raz dokonać wpłaty w kasie Spółki:

- 1) przy ofertach poniżej 30% w wysokości 1.300.000 zł;
- 2) przy ofertach powyżej 30% w wysokości 100.000.000 zł.

Kwoty te zostaną zaliczone na poczet zapłaty

za udziały. W przypadku nieprzydzielenia udziałów

wpłaty zostaną zwrócone bez odsetek przekazem pocztowym.

W przypadku rezygnacji z wykupu udziałów po terminie

przyjmowania ofert, kwota ta ulega przypadkowi na rzecz

Skarbu Państwa.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w terminie do 25 czerwca 1991 r.

O przydziale udziałów i sposobie wpłaty oferty zostaną

powiadomieni telefonicznie.

Pozostałą do zapłacenia kwotę należy uiścić w terminie 7 dni

od powiadomienia o przydziale udziałów.

AK-608

PRZEDSTAWIAMY PAŃSTWU NOWOCZESNY SPOSÓB BUDOWY

- domów jednorodzinnych i wielorodzinnych
- obiektów usługowych
- obiektów użyteczności publicznej
- obiektów dla rolnictwa (magazyny, chłodnie, przecho...



System drobnomiarowych elementów szalunkowych
wykonanych z twardego styropianu to:

- elementy ścienne o wym. 120x25x25 cm
- elementy dachowe o wym. 120x33x15.5 cm
- elementy nadproża o wym. 50x25x25 cm
- elementy wieńca o wym. 120x25x25 cm
- waga elementu 0.835 kg
- ciepła ściana (K=D.28 W/m²K)
- grubość ściany tylko 25 cm
- (twardy styropor 5 cm, beton 15 cm,
twardy styropor 5 cm)
- budowlana "klocki LEGO"
- zdrowy dom
- najszybszy sposób budowania
- najtańszy system w budownictwie

posiada atest PZH i świadectwo ITB nr 90/89

W TYM SYSTEMIE SAM MOŻESZ ZREALIZOWAĆ
SWOJE MARZENIE - SWÓJ DOM
UMOŻLIWI TO PAŃSTWU FIRMA



44 240 Żory, ul. Boczna 6, woj. katowickie, tel. 341161-64 wew. 440, 441
która dla Państwa zakupiła ten system w Niemczech
THERMODOM sprzedaje elementy lub wybuduje dom
pod klucz taniej niż w systemie tradycyjnym. Polecamy! Zapraszamy!



WROCŁAWSKA HURTOWNIA OBUWIA

Oddział Zielona Góra,

ul. Wrocławska 17

/Poiska Welna/

Uwaga handlowcy obuwia,
buty z całego kraju, kolekcje obuwia brazylijskiego,
włoskiego, indyjskiego, szeroka gama obuwia
sportowego,
także renomowanych firm
JUŻ w Zielonej Górze
brwcu ceny promocyjne, dogodne warunki płatności.
CHCESZ ZWIĘKSZYĆ SWOJE OBROTY
SZYBKO PODEJMIJ DECYZJĘ - WSTĄP !!!

AK-778

UWAGA KIOSKI, SKLEPY, HURTOWNIE !!!



z egarki

MINIMUM 350 WZORÓW
RÓŻNYCH FIRM

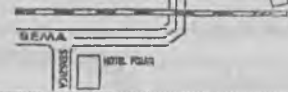
KALKULATORY, MAZAKI, ZEGARY ŚCIENNE

oraz wiele różnych przedmiotów codziennego użytku m.in.

zabawki, lokówki, latarki, kasety itp. Co tydzień dostawy i szerzy asortyment.

Możliwość rabatu dla hurtowników!!! Zielona Góra, Zagłoby 3, w godz. 8.00-16.00,

czynne również w soboty robocze, tel. 639-43, 227-93



2725-Z

OKAZJAI TANIO!

Hurtowa sprzedaż

papierosów:

Caro, Carmen, Kapitan,

Klubowe, Popularne, HB,

Golden-American

oraz piwa

Hurtownia

Głogów

ul. Łużycka 7

/wjazd od poczdamskiej/

tel. 33-34-91 wew. 24

Zapraszamy 8.00-15.00

3188-C

RAMPA

Hurtownia Wielobranżowa,

Głogów, Merkurego 6

Hala Targowa - Osiedle Kopernik

poleca

odzież, kosmetyki,

chemię gospodarczą, zabawki

• zapraszamy do stałej współpracy

odbiorców i producentów

w godz. 9.00 - 17.00

3209-C

MATRYMONIALNE

Zespół Biur Matrymonialnych

HALSZKA®

ZARY skrytka 12

poleca wielkie ilości ofert krajowych,

zagranicznych. Działamy 10 lat.

Pomogliśmy tysiącom samotnych.

114 - P

LOKALE

SPRZEDAM rozpoczętą budowę dom

ku letniskowemu w Jodłowie - 14

min. Nowa Sól, tel. 31-62. 82-Z

SPRZEDAM mieszkanie własności

we M-4. Cena za 1 m kw. - 2.5

mln zł, Głogów, tel. 33-86-19. 13-GE

137-Z

Firma "TOMASZ"

OFERUJE TANIO I SOLIDNIE

-ustawianie programów w TV i video

-podłączanie anten i wzmacniaczy

-przewóz TV /w razie potrzeby/ do warsztatu napraw

-przestrajanie i usługi elektroniczne

Zielona Góra, Budziszynska 12/18

tel. grzezn. 727-12 w dni robocze 8.00-11.00

inż. Wiesław Górniak

ZAPAMIĘTAJ: Chcesz "TO-MASZ"

2811-L

LUBSERVICE

HURTOWNIA PIWA

59-300 Lubin, ul. Kościuszk 12 A

oferuje:

• piwo czeskie i polskie w dużym asortymencie,

• gwarancja ciągłych dostaw

własnym transportem,

• dogodne warunki płatności

tel. 44-34-29, tix 0787288



2811-L

DOM, zabudowania gospodarcze, du-
ża stodoła, garaż i inne pomie-
szczenia koło Nowego Tomyśla -
sprzedam. Wiadomość - Czer-
wieńsk, Zielonogórska 74/8, po 15.00.
204-Z

DOMEK jednorodzinny w Kargo-
wej z wszystkimi wygodami oraz
garażem, budynkiem gospodarczym
i ogrodem, działka 11 arów - sprze-
dam lub zamienię na mieszkanie
2-3-pokojowe w Zielonej Górze.
Kargowa, Wolsztyńska 20, tel. 146.
149-Z

M-2, 36 m kw., II piętro - Zielo-
na Góra zamienię na większe. Ofer-
ty Biuro Ogłoszeń „GN” dla 201-Z.
201-Z

ZAMIENIĘ mieszkanie własności-
owe M-3 na M-4 w Lubinie z dopła-
tą. Wiadomość: tel. 44-11-31.
2813-L

MEDYCZNE

USG

-najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa

SERCA, jamy brzusznej i naczyń żylnych.

Ciepła Góra, ul. Włocławska 44/3,

rejestracja wyłączone świadczenia 724-85.

Po 15.00 tel. 66-888. 2122-Z

AUTO-MOTO

TOYOTA 1000 - 1975 rok - tanio
sprzedam. Gorzów, ul. Grobla 65/2.
593-Zb

PASSATA combi - benzyna 1980 -
taniej sprzedam. Z.G., Dereszowa 24,
po 18.00. 217-Z

ZUKA A11 z dużą ilością części za-
miennych - sprzedam. Zielona Gó-
ra, tel. 649-59 wew. 230 do 7.00 do
15.00, 600-11 po godz. 16.00. 157-Zg

TARPANA furgon 1978 - sprzedam.
Świebodzin, tel. 226-55, po 15.00.
152-Z

SAMOCOHODY ciężarowe STAR, sa-
mochody ciężarowe i autobusy
JELCZ - nowe, gwarancja, serwis
- bonifikata, części zamienne
- sprzedaż w Zielonej Górze, Zacisze
16, tel. 649-59 wew. 239. 156-Zg

FIATA 238 osobowo-towarowy, 80
rok - sprzedam, Głogów, 33-59-14.
3207-C



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry -
poranny magazyn rozmatości; 9
Wiadomości poranne; 9.10 Domowe
przedzłoko; 9.35 „Inspektor Gad-
get” - serial francusko-amerykański;
10 Język angielski dla dzieci (14);
10.05 Przyjemne z pozycywnym; 10.30
„Dynastia” - serial USA; 11.55 Ak-
tualności telegazety; 12-15.55 Tele-
wizja Edukacyjna; 12 „Terra X: Kła-
twa faraona” niem. serial dok.; 13.30
„Terra X: Audycja na królowej Sa-
by” - niem. serial dok.; 13.30 Spo-
tkania z literaturą; „Ale i są róż-

ne czasy” czyli wieś polska w utwo-
rach Reja, Kochanowskiego i Szy-
monowicza; 14.05 Agroszkola - podo-
rywki i siew poplonów; 14.35 Ekono-
mika dla rolnika; 14.45 Chemia bez
tajemnic; 15.05 „Świat roślin” -
„Rośliny drapieżne” - czech. film
dok.; 15.30 Uniwersytet Nauczyciel-
ski: Wyzwania cyklu życia - wyz-
wanie intymności i miłości; 15.55
Program dnia; 16 Wiadomości popo-
łudniowe; 16.10 Video-Top; 16.20 Ki-
no nastolatków: „Jeden rok w pew-
nej szkole” (29) - serial czech.; 16.45
Samy o sobie - magazyn nastolat-
ków; 17.15 Teleexpress; 17.35 Sys-
tem - publicystyka międzynarodowa;
18 Business po francusku (1);
18.10 Klinika zdrowego człowieka
- operacje neurochirurgiczne w
Polsce; 18.30 Jakim prawem?
- dyskryminacja; 19 Welcome to
Poland - program o małym i du-
żym biznesie w Polsce; 19.15 Dobra
noc; „Makowa panienka”; 19.30 Wia-
domości; 20.05 „Dynastia” - serial
USA; 20.55 60/90 - magazyn; 21.25
Międzynarodowe nagrody rockowe
- Londyn '91; 23 Wiadomości wie-
czorne; 23.15 Rozmowy w „Res Pu-
blice”; 23.45 BBC - TV Europe -
satelitarny biuletyn aktualności
BBC.

PROGRAM II: 7.55-10.15 Telewi-
zja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8
CNN - Headline News; 8.10 Język
niemiecki (14); 8.40 „Czterdziestola-
tek” (19) - serial TP; 9.40 Maga-
zyn tv śniadaniowej; 10 CNN -
Headline News; 10.45 Powitanie; 17
„Zmiennicy” (15 - ost.) - serial TP;
18 Progr. lokalny; 18.30 „M.A.S.H.”
- serial USA; 19 Rebusy - tele-
turniej; 19.30 Koncert Łódzkiej Or-
kiestry Kameralnej „Pro Musica”;
20 Przeboje naszych pokoleń; 20.45
Ostatnia karta - Jan Skala; 21.30
Panorama dnia; 21.45 „W labiry-
nie” - serial TP; 22.15 Sport; 22.25
Telewizja noc; 23.10 Stan krytycz-
ny; 23.40 CNN - Headline News.

TELEWIZJA NIEMIECKA

ARD: 14.02 Ulica Sezamkowa -
dla dzieci; 14.30 George; 16.03 Pick-
wick Club; 17.25 Program regional-
ny; 20.15 Kollege Otto - film dok.;
23.05 Veranda; 24 Detektiv Rockford.
ZDF: 15.10 Bastian's Bilder vom
Krieg; 17.40 Die schnelle Gertrud; 19.30
Die volkstümliche Hitparade im
ZDF; 21 Matlock; 22.40 Das Camp
der Verlorenen.

DFP: 15.35 Panoptikum der Alt-
stadt Prag; 17.35 Im Bilde; 20.45
Ozon; 22.15 Sport; 2.05 Polizeiruf 110.

RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02,
10.02, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17.55,
19, 20, 21, 22 Wiadomości; 5.20 Gim-
nastyka poranna; 5.30 Poranne roz-
maitości rolnicze; 6-8 Sygnały dnia;
7 Dziennik poranny; 7.15 Punkty tak-
tyczne; 8.15 Radio Biznes; 8.55 Kto tak
pięknie gra; 9.05 „Pan Marian” rep.
Jerzego Swalskiego; 9.30 Szkoda ga-
dać; 10.50 Aleksander Jurewicz „Li-
da”; 10.40 Nowości naszej fonoteki;
11.30 Przeboje non stop; 12.35 Ra-
dio kierowców; 13.08 Nuta sercu bli-
ska; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Ma-
gazin muzyczny „Rytm”; 16.10 Ak-
tualności; 17.15 Dziennik Radia Wa-
tykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30
Radio dzieciom; „Czarownica z Ły-
sej Góry”; 20.15 Koncert zyczeń;
20.15 W kilku taktach, w kilku słó-
wach; 21.30 Muzyka i aktualności;
22.05 Na różnych instrumentach;
22.15 Encyklopedia wielkich głosów;
23.15 Panorama świata; 23.30 Histo-
ria kabaretu.

PROGRAM II: 7, 11, 14, 21, 0.55
Wiadomości; 7.10 Muzyka muzycz-
na; 8 i 22.45 „Podróże do Polski” -
odc.; 8.20 Czas na jazz; 8.45 i 17.30
„Konsul honorowy” - odc.; 10 Kon-

certy romantyczne; 11.05 Radio kon-
takt (44-72-75); 13 Dynastia - rodzinny
Karpelów; 13.20 Liryka wokalna;
14.05 Zapiski ze współpracy; 14.20
I Międzynarodowy Festiwal Muzyki
Sakralnej „Gaude Mater”; 14.50 Pa-
niętniki i wspomnienia; „W labi-
ryncie teatru Arnolda Szyfmana”;
15 Album operowy; 16 Etniczne po-
d-óże muzyczne; 16.30 Wielkie dzie-
ła, wielcy wykonawcy; 18 Nowe dzie-
ła, nowe nagrania; 19 Witryna sztuk
wielkich; 19.30 Wieczór w filhar-
monii; 21.20 „Wieczór z Anderse-
nem” - słuch.; 22 Czas na jazz;
23.05 Muzyka świata: Flandria; 24
Musica notturna.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20,
21, 22, 23, 24, 1, 2, 3 Wiadomości; 5
-9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30
i 13 „Moscow Club” - odc.; 9.05-
15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05
Codziennie powieść w wydaniu
dźwiękowym: Graham Greene „Po-
droże z moją ciotką”; 13.10 Powt

Firma MARKETING SERVICE PRODUKCIÓ

Zielona Góra
tel/fax 722-78
MULTICOM mail box
"MARKETING"
- poszukuje stałych odbiorców
hurtowych napojów gazowanych
w 6 smakach

Ponadto poleca w sprzedaży hurtowej:
- oleje silnikowe a 51, 11, 2001
- zamki błyskawiczne
- boazerie
- telefaksy
- kalkulatory dla księgowych
- modemy
- szwedzkie blachy trapezowe

oraz w kształcie dachów
w kilku kolorach
idealne na hale i pokrycia dachowe.
Pomożemy Twojej firmie
w zorganizowaniu łączności
faksowej
i teleksowej z całym światem
za pomocą komputera...

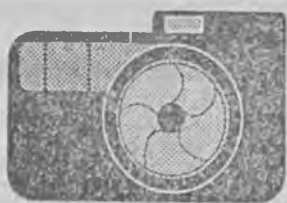
186-Z



LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE
ZIELONA GÓRA
UL. BOH. WESTERPLATTE 19 (KMPiK), TEL. 39-35

oferuje swoje usługi w zakresie:

- wywoływanie filmów barwnych w procesie C-41
- wywoływanie diapozytywów (slajdów) w procesie E-6
- wykonywanie barwnych powiększeń na papierze KODAKA



- SPRZEDAŻY:

- filmów KODAKA (negatywowych, odwracalnych, profesjonalnych)
- aparatów fotograficznych
- albumów
- baterii
- kaset video

UDZIELAMY ZNIŻEK DLA ZAWODOWCÓW !!!

Prowadzimy również promocyjną sprzedaż
FILMU KODAKA EKTAR 125 (bezpłatne wywołanie,
oraz do każdego trzech jednorazowo zakupionych Ektarów
gratisowo woda toaletowa francuskiej firmy "PIVER")

PONADTO: Poszukujemy chemików do prowadzenia
punktów kolektorskich z terenu województwa
zielonogórskiego, województwa ościennych

"ZODAR"

wylacny przedstawiciel producenta "OWEL"
poleca

ELEKTRYCZNE OGRZEWANIE POMIESZCZEŃ
Listwy Grzejne ELGW - 90 W

informacja, sprzedaż, montaż, gwarancja, serwis
Zielona Góra, ul. Batorego 29 tel. 72-186
kupuj i zlecaj montaż tylko w sprawdzonej firmie,
gwarantującej prawidłową obsługę gwarancyjną
i serwis.

Uwaga! Sprzedaż w cenach producenta.

AK-809

NOWA DOSTAWA
ATRAKCYJNEGO TOWARU

HURTOWNIA TURECKA

Zielona Góra ul. Jędrzychowska 47, Żary ul. Sportowa 12
czynna 9.00-19.00

oferuje

biustonosze bawełniane, bieliznę bawełnianą
(damską, męską, dziecięcą), spódnice, garsonki,
biżuterię, bluzy welurowe, klapki, piżamy męskie
i damskie, koszule męskie (długie i krótkie rękaw),
wstawki do swetrów
Zapraszamy

2737-Z

Rajstopy
Ponczochy

Podkolanówki
Żary, Podchorążych 14
10.00-17.00 tel. 37-01

206-Z

WYPRZEDAŻ OKAZYJNA!
narty zimowe zjazdowe

- import (tylko 300 par)
Cena za parę 300 tys. zł.
Zielona Góra,
Boh. Westerplatte 11
pokój 823
tel. 42-31 wew. 484.

206-Z

Zakład Odlewniczy
/prywatny/
ul. Magazynowa,
69-200 Sulęcín tel. 34-85

Wykonuje odlewy żeliwne
do 200 kg

w dowolnym asortymencie
Oferujemy również obróbkę
mechaniczną odlewów.
Wykonujemy terminowo,
tanie i solidnie.
**ZAPAMIĘTAJ, ZAPISZ,
SKORZYSTAJ !!!**

252-GG

UWAGA !!!

Już od 12.06.91 uruchamia swoją działalność

DOM HANDLOWY masa MARKET

w Centrum Handlowym Polmozbytu
przy ul. Francuskiej 52 (wyjazd w kierunku Żar)

oferujemy:

- **samochody-skład celny**
- **meble**
- **sprzęt RTV i AGD**
- **dywany**
- **sprzęt oświetleniowy**
- **chemia gospodarcza**
- **kosmetyki**
- **drzwi**
- **artykuły papiernicze**
- **obuwie**

U nas kupisz tanio każdy towar
Polecamy naszą bogatą ofertę

Czynne w godz. 10.00 - 18.00

192-Z

KAS

ZAKŁAD ELEKTRONICZNY
ODDZIAŁ w Zielonej Górze
ul. Dąbrowskiego 41a;
tel/fax 22964

Oferuje sprzęt komputerowy:

*PC/AT 12 MHz, 1 MB RAM, karta grafiki MGP,
karta MULTI I/O, FDD 1.2 MB oraz 360 KB,
HDD 40 MB, klawiatura 101 key, monitor 14"

w cenie: 9.000.000 złotych

*inne konfiguracje na życzenie klienta
*drukarki firmy STAR, OKI
*dyskiety

oraz:

*urządzenia do zgrzewania okładek BINDOMATIC.
*plastikowe okładki do oprawiania dokumentacji,
*pistolety do klejenia Gleumatic 3000 firmy STEINEL

192-Z

Najwięksi Smakosze Przecierają
Ze Zdumienia Oczy

Nowa Super Bogata Oferta

- wódek
- koniaków
- brandy
- win
- szampanów
- aperitifów

- piwa i napojów bezalkoholowych

HURTOWNIA TOWARÓW

IMPORTOWANYCH

P.W. ATREY Spółka z o.o.

Żagań, pl. Kilińskiego 1

tel. 27-12, 34-49, tlx 0433398

w godz. 8.00 - 16.00

AK-728

Przedsiębiorstwo Handlowe
WYNAJMIĘ
na terenie LUBINA
POLKOWIC lub GŁOGOWA
- magazyn o pow. 100 m²
z telefonem i dobrym
dojazdem.
Oferty do Biura Ogłoszeń
w Lubinie dla 2815-L

Części zamienne
do samochodów

ZUK, NYSA, TARPAN
Sklep

Motoryzacyjny

Głogów

Pl. Konstytucji 3 Maja

/Kino "Jubilat"/

tel. 33-43-23

3204-G

TEDEX

Głogów, Hotel Kasztelański,
tel. 33-20-61 wew. 144
tlx 782695 wpgt

oleje silnikowe:

- SF/CC opakowania 1,5, 60,200 w cenie od 13.000 zł/l
- SF/CE opakowania 5,0, 200 w cenie 14.800 zł/l
- SF/CD+ opakowania 200 w cenie 14.800 zł/l
- olej hydrauliczny, opak. 200 l. w cenie 13.500 zł/l
- olej przekładniowy, opak. 200 l. w cenie 14.800 zł/l

Ponadto oferujemy papierosy:

HB, Golden American, Camel, Ernte 23

Zapraszamy
w godz. 8.00-16.00

3226-G

Okręgowy Zakład Transportu
i Maszyn Drogowych
w Zielonej Górze

składostacja w Szprotawie ul. Kożuchowska 4
POLECA W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

OLEJ NAPĘDOWY I

z atestem po atrakcyjnych cenach hurtowych.
Odbiór autocysterną własną lub sprzedającego.

Informacje pod numerami telefonów:

- Szprotawa 233
- Zielona Góra 712-91 do 3 lub 49-91,
telex 0432382

AK-816



NOWOŚĆ !!!

Zabiegi odchudzające z zastosowaniem
aparatury firmy SUNGLIGHT z RFN

Każdy zabieg gwarantuje

obniżenie wagi ciała

Zielona Góra, Jęczyńska 25

Gabinet czynny w godz. 11.00-18.00

tel. 66-227

2783-Z

KOMPLEKS BENFARM
ROLNICO-PRZETWÓRCZY

Czerwieleń ul. Klonowa 1, tel. 181, tlx 433575

oferuje - dostawy własnej produkcji

- płyn do mycia naczyń "ROMAN"

w opakowaniach 1/2 l. w cenie 3.900 zł,

- płyn do prania "MISTRAL"

w opakowaniach 1/2 l. w cenie 3.500 zł,

- cztery odmiany szamponu perłowego

do włosów w opakowaniach 0,3 l.

w cenie 5.000 zł.

Przy zakupach większych ilości udzielamy

rabatu oraz negocjujemy warunki płatności.

AK-749

Jinrex

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZYCH

Sp. z o.o. w Nowej soli,
ul. Pocztowa 3a,
tel. 21-44, 27-78,
tlx 43-25-37, 43-32-38

oferuje do sprzedaży:

*art. spożywcze i przemysłowe, krajowe i importowane,

*rajstopy w różnych kolorach gładkie i cienkie, rajstopy z klinem j/w,

*rajstopy z nylonu w różnych kolorach,

*reklamówki białe w cenie 200 zł/szt przy zakupie 1 krt.

"SUPER OKAZJA"

Radiomagnetofony dwukasetowe przenośne

"INTERNATIONAL" AK-21-23-25-41

już od 270 tys zł/szt. Cena hurtowa

AK-774

NA
DEPTAKU

Jak po bitwie

W parku na Wzgórzach Piastowskich od niedawna ogładać można krajobraz jak po bitwie. Komuś "przeszkadzały" mury ponemieckiego bunkra, solidne ławeczki przy nich, więc rozwalili je. Jest to teraz gruzowisko wątpliwej atrakcji dla spacerowiczów i miejsce niebezpieczne dla dzieci.

(c)

Apetyt...
na teatr

Zielonogórski teatr zaprasza na czerwcowe przedstawienia w wykonaniu znanych i lubianych aktorów.

Anna Majcher i Marek Kondrat wystąpią w "Kochanku" Harolda Pintera. Spektakle, w reżyserii Szczepana Szczęsno, odbędą się w wtorek, 18 bm. (godz. 19) i środę, 19 (godz. 12 i 18). Natomiast w czwartek, 20 bm. (godz. 18) i piątek, 21 (godz. 16 i 18) Anna Romanowska i Krzysztof Kolberger pokaza "Apetyt na czerwień" Agnieszki Osieckiej, w reż. Marka Grześnińskiego. Bilety są jeszcze do nabycia.

(p)

Komunikat SOA

Społeczne Ognisko Artystyczne w Zielonej Górze zamierza utworzyć od września br. dwie pierwsze klasy przyszłej Samorządowej Ogólnokształcącej Szkoły Artystycznej I stopnia. Poszukuje więc uzdolnionych siedmiolatków, przede wszystkim z predyspozycjami muzycznymi.

Zainteresowani rodzice mogą przyprowadzić swoje dzieci na przesłuchania, które odbędą się w piątek, 14 bm. od godz. 10 do 12 oraz od godz. 16 do 18 w siedzibie SOA przy ul. Krasickiego 4. Tego samego dnia odbędą się tam również przesłuchania wstępne do wszystkich sekcji Ogniska (wiek dowolny).

Szczegółowych informacji udziela sekretariat SOA codziennie (prócz sobót) od godz. 9 do 14.30, tel. 35-01.

(p)

REDAKCJA
OTRZYMAŁA

pisemno nadkomisarza mgr Wiktora Szopskiego, Rzecznika Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Zielonej Górze

"W artykule pt. 'Rok bez regulaminu' (ZGN nr 102) omawiającym sesję Rady Miejskiej w Zielonej Górze, napisano m.in.: '... Jerzy Iwanowski zwrócił uwagę na niebezpieczne napady rabunkowe na dzieci w okolicach "Mrowiska". Co gorsza, napaściami są... dzieci, nieco tylko starsze...".

W związku z tym, 31 maja Kierownik Posterunku Policji Lokalnej nr 2 przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego przeprowadził rozmowę z radnym J. Iwanowskim — działanie to miało inną niż na celu przyjęcie usłusznego zawiadomienia o przestępstwach, zasygnalizowanych na sesji RM.

Krótko wyjaśniając, należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 256 par.

1 kodeksu postępowania karnego, każdy kto dowie się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu (a takim jest przestępstwo rozboju) ma społeczny obowiązek zawiadomienia o tym prokuratora lub policję.

W trakcie rozmowy radny J. Iwanowski opisał dwa zdarzenia. Pierwsze dotyczyło napaści chłopca na rówieśnika, w wyniku czego napaśnięty stracił jeden zęb (podobno zainteresowani ich rodzice załatwili sprawę polubownie, bez udziału policji). Drugie natomiast, wysłania przez matkę dziecka z pieniędzmi na zakupy i utraty tych pieniędzy w nieustalonych okolicznościach.

Radny Iwanowski odmówił złożenia oficjalnego zawiadomienia o przestępstwie, powołując się na daną obietnicę zachowania anonimowości jego informatorów.

W świetle uzyskanych informacji należy stwierdzić, że zaistniałe zdarzenia nie są podstawą do prowadzenia dalszych czynności o charakterze procesowym. Są natomiast sygnałem do podjęcia przez policję działań prewencyjnych.

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Syrena	21	22	58:40
Blekitni	22	21	43:48
Orkan	21	20	37:32
Ikar	21	19	31:41
Budowlani	21	16	36:47
Obra	21	13	33:55
Orzeł	21	11	39:61
Polonia	21	11	29:76

W meczach ostatniej rundy, które odbędą się 16 bm. o godz. 17 zmierzą się: Budowlani — Ikar, Polonia — Orzeł, Dąb — Obra, Medyk — Orkan, Syrena — Lech. Pauzują Kolejary i Blekitni.

W grupie II: Motor Kolo — Iskra Małomice 1:4, Kora Niedoradz — Piast IIłowa 3:0, Nysa Przewóz — Łużycka Lipinki Łużyckie 3:0, Stal Jasień — Budowlani Gozdnicza 2:0, Rywal Otuchów — Piast czerwieni 1:1, Czarni Jelenin — Lotnik Przylep 3:0, Zorza Brzeźnica — Odra Rapiel: 1.

Piast	25	35	52:21
Czarni	25	33	61:42
Stal	25	33	47:31
Kora	25	32	61:34

swoje pomieszczenia w opłakany stan, a na dodatek ekipa wynosząca ciężki sprzęt uszkodziła schody w budynku.

"Malubex" natomiast, negocjując nową stawkę prowadził jednocześnie rozmowy z PKS. Ponieważ zakoczyły się pomyślnie, przeniósł się do obiektu przy al. Zjednoczenia. Inny lokator, Urząd Celný płaci 30 tys. złotych i będzie tu tylko do końca roku. Budynek w centrum miasta, bez zaplecza i placu absolutnie nie nadaje się na przeprowadzenie odpraw celnych. Nowa siedziba UC, właśnie z dużym placem także mieścić się będzie przy al. Zjednoczenia. Zarząd spółki uważa, że stawka 150 tys. za metr powinna zagwarantować duże pieniądze, bo takie są potrzebne przede wszystkim na remont budynku. Trzeba wymienić sieć wodno-kanalizacyjną i CO, wcześniej jednak wszystko zinventaryzować. Tymczasem nie ma nawet dokumentacji technicznej inwentaryzacji.

Póki co, kontrahentów i potencjalnych lokatorów jest wielu. Konkretnych rozmów nie było można prowadzić dopóki pomieszczeń nie opuścili poprzednicy. Teraz rozmowy trwają, podpisuje się też umowy. Na parterze ma swoją siedzibę Komunalny Bank Spółdzielczy. On także będzie pro-

wadził finansową obsługę "Centrum Biznesu". Częścią parteru i tarasami zainteresował się partner z Danii, reprezentant branży gastronomicznej. Są też dwie inne propozycje. W dalszej przyszłości będzie tu salon samochodowy lub kasyno gry, a w tzw. łączniku — zespół ekskluzywnych sklepików. Na pierwszym piętrze miejsce w łączniku zajmie prawdopodobnie "Investbank", choć jest też oferta innego banku. Kilka pomieszczeń zarezerwowano dla samego "Centrum Biznesu", a jedno dla kancelarii prawniczej "A. Rychlik i spółka". Są chętni do zajęcia pokoiów na drugim piętrze, za wcześniej jednak na konkretne nazwy. Na pewno mieścić się tu będzie siedziba firmy "Sekuritas", która zajmie się ochroną całego obiektu, zabezpieczeniem elektroinstalacyjnym, pełnię ma służyć informacyjną i czuwać na parkingu, którego część zostanie zarezerwowana dla pojazdów gości "CB".

Piętro wyżej, w dużej sali być może znajdzie się kiedyś giełda, np. papierów wartościowych. Na razie jednak będzie miejscem wystaw, promocji ofert różnych firm. Pomyślano o pokojach gościnnych, pomieszczeniach wypoczyn-

kowych, natryskach itd. Gabinet odnowy natomiast znajdzie się w piwnicy.

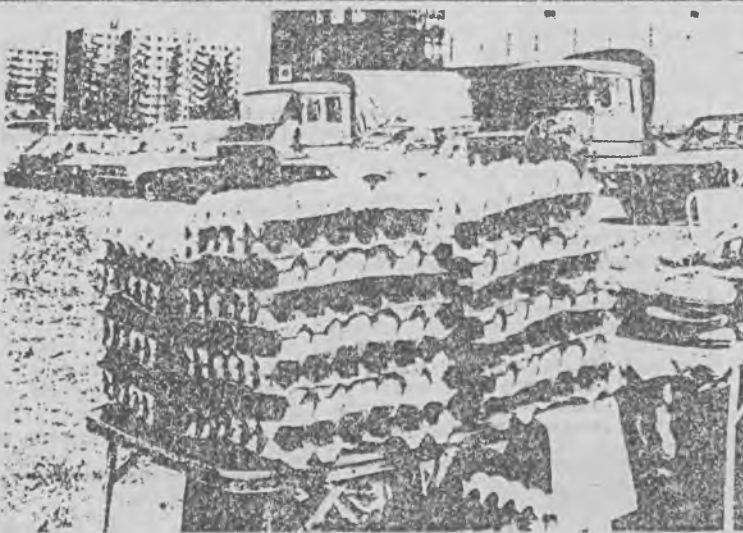
Dodajmy, że nadzór architektoniczny i wykonawstwo prac remontowych i adaptacyjnych w całym obiekcie powierzono zielonogórskiej spółce "Alpo".

"Centrum Biznesu" musi mieć nowoczesne i szybkie połączenie ze światem. Telefony, telexy, telefony, łączność komputerowa — o tym wszystkim myśleli już dzisiaj i rozmawia z dwoma zachodnimi firmami, z których jedna jest licencjonowanym przedstawicielem IBM.

Realizacja powyższych planów potrwa nie miesiące, a lata. Cały obiekt, mieszczący pod jednym dachem "Centrum Biznesu" i bank, to jedna, wspólna i funkcjonalna koncepcja. Oba będą wzajemnie przyciągać (i kierować do siebie klientów).

Z kronikarskiego obowiązku dodajmy, że powierzchnia liczy 2900 metrów kwadratowych. Zatrudnionych jest obecnie 12 osób (łącznie ze sprzątaaczami i konserwatorami), a zarząd spółki i prokurent, Wacław Garbaj pracują społecznie. "Narazie", jak sami twierdzą.

(jp)



Gdzie nie spojrzeć — jaja.

Fot. Leszek Krittulski-Krechowicz

Rękojmia zobowiązuje

W marcu br. mieszkanka Zielonej Góry (imie i nazwisko znane redakcji) kupiła w Hali Targowej "Podgórną" parasolkę zachodniej produkcji. Kosztowała sporo, 90 tysięcy zł, toteż właścicielka korzystała z niej ledwie parę razy, przy tzw. wyjątkowych okazjach. Wystarczyło jednak, by okazało się, że parasolka jest bębniem; polamany jest drut.

Po półtora miesiąca od chwili zakupu, klientka poszła do sprzedawcy z reklamacją. Niestety, jedynie, co zdołała uzyskać, to oświadczenie podpisane przez Ewę Wolską (sprzedawczynię): "Reklamację na parasolkę nie uwzględniam. Jest to towar zagraniczny, na który ja nie dostaję gwarancji. Klient ogłaszał towar w boksie 44 przed kupnem", (sic!)

Lekceważenie przepisów kodeksu cywilnego Czytelnicy zgłaszają nam czę-

sto. Warto więc przypomnieć, że za jakość sprzedawanego towaru, obojętnie jakiej produkcji, poręcza sprzedawca. Nazywa się to rękojmią i zobowiązuje w ciągu jednego roku od chwili kupna. Jak nas poinformował Wacław Sikora, prezes Zielonogórskiego Klubu Federacji Konsumentów, klient ma prawo do wymiany bębna na towar pełnowartościowy. Jeśli to niemożliwe, może żądać obniżenia jego ceny lub zwrotu całej należności albo usunięcia usterek na koszt sprzedawcy.

Zdaniem W. Sikory sprawa jest bezsporna i, niestety, nie należy do rzadkości; radzi on informować o każdym takim zdarzeniu Państwową Inspekcję Handlową. W ostateczności pozostaje dochodzenie praw klienta poprzez sąd.

(cw)

Z DNIA
NA DZIEŃŻagańskie
prezentacje

Jutro o godz. 10 w Żagańskim Pałacu Kultury odbędą się prezentacje filmowe. Najwięcej materiałów nadesłano z żagańskich szkół. Filmy zrealizowane są głównie w technice wideo. Organizator zaprasza wszystkich zainteresowanych.

(JW)

Koncert rocka

W środę, 12 bm. o godz. 19 WMDK "Dom Harcerza" zaprasza młodzież ze szkół ponadpodstawowych na koncert zespołów rockowych. Wśród wykonawców — "Flaneli".

Interesująca
propozycja...

... dla starszej młodzieży przygotował "Dom Harcerza" na czwartek, 13 bm. O godz. 19 rozpocznie się bowiem wieczór ze znakomitym artystą malarzem Zdzisławem Beksińskim. Wprawdzie nie będzie on osobiście uczestniczył w spotkaniu, ale poprzez swoje prace z wystawy, zarejestrowane na prześroczkach i filmie video. Inicjatorem wieczoru jest Piotr Tkaczuk, który podczas projekcji przeczyta dopełniający komentarz — credo artysty.

Propozycja
dla numizmatyków

Towarzystwo Numizmatyczne w Zielonej Górze zaprasza na wykład mgr Wiesława Chłopka pt. "Monety Księstwa Żagańskiego". Spotkanie odbędzie się dzisiaj, 13 bm. o godz. 16.30 w sali "Exlibris" w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej (Al. Wojska Polskiego).

(c)

szkół ponadpodstawowych zwyciężył Zespół Szkół Zawodowych Wolsztyn 19,5 pkt., przed Zespołem Szkół Mechanicznych i Budowlanych Nowa Sól 17 i Zespołem Szkół Rolniczych Powodowo 11,5.

W indywidualnych mistrzostwach okręgu zwyciężyli: K-1 1000 m młodzików — Jarosław Słoiński (Iskra Wolsztyn), K-2 500 m juniorów — Robert Danilecki (Dozamet), K-1 500 m młodzielek — Anita Wojtyniak (Dozamet), K-4 500 m dziewcząt — Monika Gubik, Agnieszka Misztla, Barbara Owsiana i Marta Łysiak (Dozamet), K-2 500 m chłopców — Tomasz Lorenz i Przemysław Żelazo (Iskra), K-2 1000 m młodzików — Waldemar Włodarczyk i Jarosław Słoiński (Iskra), K-1 500 m dziewcząt — Nina Gidlewska (Dozamet), K-1 1000 m chłopców gr. młodsza — T. Lorenz, Mirosław Hajduk, Stanisław Gawron i Przemysław Żelazo (Wolsztyn), K-2 5000 m dziewcząt gr. młodsza — Justyna Gul i Dorota Figat (Iskra).

W punktacji klubowej zwyciężył nowosolski Dozamet 145 pkt., przed Iskry Wolsztyn 71 i Iskry Małomice 37.

W punktacji szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła SP-1 Nowa Sól 52 pkt., drugie SP-6 N.Sól 40,5, a trzecie SP-1 Małomice 39. W punktacji

KINA

ZIELONA GÓRA

"ESTRADA" - Hala Ludowa - nieczynne
"NEWA" - 15.30, 17.30 Złote dziecko (USA 12 1.), 19.30 Wyznawcy zła (USA 18 1.)
"NYSA" - 15.30, 17.30, 19.30 Sajgon (USA 18 1.)
"WENUS" - 10.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 Karate Kid II (USA 15 1.)

BABIMOST "Piast" - Młode strzelby (USA 15 1.), Sygnal ostrzegawczy (USA 15 1.).

BYTOM "Mieszko" - Człowiek z blizną (USA 18 1.), Galimatias czyli kogel mogel II (pol. 12 1.)
GOZDNICA "Ceramik" - Korczak (pol. 12 1.), Książę w Nowym Jorku (USA 12 1.), Czarna wdowa (USA 15 1.)
GUBIN "Iskra" - Dziką plazą (USA 18 1.), Pluton (USA 18 1.).

ŁŁOWA "Słask" - Blue velvet (USA 18 1.), Krótkie spieście I (USA 12 1.)

KARGOWA "Światowid" - Burzliwy poniedziałek (ang. 15 1.), Rambo (USA 15 1.).

KOZUCHÓW "Uciecha" - 17.45, 19.45 Młodzi i piękni (USA 15 1. premiera)

KROSNO "Wzgórze" - 17 Boskie ciała (USA 12 1.), 19 Kickboxer (USA 15 1.)

LUBSKO "Patnia" - Czarne stopy (pol. 15 1.), Predator (USA 15 1.)

NOVA SÓL "Odra" - Najlepsi z najlepszych (USA 15 1.), Ludzie koty (USA 18 1.), Mistrzini Vu Dang (chiński 15 1.)

ŚLAWA "Żeglarz" - Kiedy miłość była zbrodnią (pol. 18 1.) Samotny wilk McQuade (USA 15 1.)

SULECHÓW "Orzeł" - nieczynne
SZPOTAWA "As" - 18, 20 Akademia Policji VI (USA 12 1.)

ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" - Nietykalki (USA 18 1.), Szalona małolata (USA 12 1.)

WOLSZTYN "Tatry" - Krótkie spieście (USA 12 1.), Powrót wilczycey (pol. 15 1.)

ZBĄSZYNEK "Muza" - Rozkaz 027 (koreański 15 1.), Nocny jastrząb (USA 15 1.).

ZBĄSZYŃ "Obra" - Piramida strachu (USA 12 1.), F/X (USA 18 1.)

ZAGAN "Meteor" - 17.19 Wygrać ze śmiercią (USA 15 1.)

ZARY "Pionier" - 17 Upiór w operze (USA 15 1.), 19 Jak to się robi w Chicago (USA 18 1.)

TEATR

LUBUSKITEATR w Zielonej Górze - Scena Dramatu - próby, 9.30, 11.30 Księżniczka - Skwierzyńska (Dom Kultury)

GALERIE

ART (czynna 10-17) - Ceramika Marlis Radebold
BWA (czynna 11-17) - Wystawa prac Hanny Bakuly
PSP (czynna 11-18) - Szkoło i malarstwo Pauliny Komorowskiej-Birger
WSP (czynna 9-15) - Fotografia studentka

Galeria Żarskiego Domu Kultury w Żarach - Wystawa ceramiki Bronisława Strojka

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA: Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście

Nowa Sól ul. Piłsudskiego
Sulechów ul. Świerczewskiego
Świebódzin ul. 1 Maja
Wolsztyn ul. Świerczewskiego
Zielona Góra ul. Chrobrego
Żagań ul. Śląska
Żary ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wodn.-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 221-81
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Szpital Wojewódzki centr. 42-61
Telefon Zaufania (17-21) 708-51
Bank Informacji Gospodarczej
Przedsiębiorstw 652-23
Bank InformacjiU
slugowej 293-43

TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórną 226-67
- dworzec 226-66
- bagażówki 228-25

Oprac. M.S.

POŻEGNANIE MISTRZYNI...

Zakończona w sobotę w Warszawie międzynarodowe mistrzostwa Polski pięcioboistek stanowiły równocześnie kolejną eliminację Pucharu Świata. Jak już informowaliśmy, prym w imprezie wiodły reprezentantki Polski, które następną w klasyfikacji drużyn. Włoch wyprzedziły aż o 713 punktów. Tytuł mistrzowski wywalczyła Iwona Kowalewska wyprzedzając Dorotę Jędrzejczak. Czwarta w klasyfikacji indywidualnej zielonogórzanka Anna Sulima zdobyła brązowy medal w MP. Polki rozdzieliła jedynie w czołówce mistrzyni świata, Dunka Eva Fjellerup.

Sympatycznym akcentem mistrzostw było również oficjalne pożegnanie Barbary Kotowskiej-Skrzypasek. Była mistrzyni świata, której niedawno poświęciliśmy w magazynie „GN” okolicznościowy materiał, nie rozstała się ze swoim ukochanym pięciobojem i zasilila grono szkoleniowców. Zyczymy jej by w pracy trenerskiej osiągała sukcesy nie mniejsze niż w karierze zawodniczej.

Trener Jan Żółkiewski po warszawskiej imprezie nie ukrywał zadowolenia:

— Zawody stały na wysokim poziomie. Cieszy mnie szczególnie znakomita postawa moich podopiecznych na planie szermierczej, strzelniczej i pływackiej. Również do ich postawy w crosie nie mam zastrzeżeń. Iwona Kowalewska ustanowiła w pływaniu swój rekord życiowy. Denerwowałam się nieco przed jazdą konna, bo jak często już wywołałem, dziewczęta musiały bronić czołowych pozycji. Chciałbym pochwalić Anię Sulimę, która wprawdzie straciła trzecią lokatę po dwóch zrzutkach, ale przecież jechała na jednym z najnudniejszych koni.

W LUBINIE MROŻĄ SZAMPANA

Przed historyczną szansą stoją piłkarze Zagłębia Lubin. Na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek ekstraklasy podopieczni trenera Mariana Putyry wyprzedzają o 3 punkty Górnika Zabrze i chyba tylko jakieś fatum mogłoby im odebrać mistrzowską koronę. Kluczem do tytułu będzie w sobotę o godz. 17 na murawie lubińskiego stadionu. Gospodarze podejmują bydgoskiego Zawiszę. Jeśli wygrają to spotkanie, nie muszą się bawić w spekulacje i liczyć na ewentualne pokonanie Górnika. Zabranie podlegających Pegrolour Debica, a w środę 19 bm. jadą do Lecha Poznań. Lubinianie zakończą rozgrywki w Łodzi.

Oto co wcześniej powiedział nam trener M. Putyra:

— Trudno we wtorek udzielić o składzie na mecz sobotni. Do mojej dyspozycji będzie już także Pietrzykowski, który pauzował za żółtą kartkę. Oczywiście nie ma mowy o występie Marciniaka, który ze względu na wyeliminowanie się sam. Mam nadzieję, że obecność na trybunach wysłanników tureckiego klubu Galatasaray Istanbul nie wpłynie demobilizująco na postawę Jarka Baki i Adama Jezera.

Tyle trener M. Putyra Oprócz meczu Zagłębie — Zawisza (sobota, godz. 17, jesienią zwyciężyli bydgoszczanie 2:1) grają również: Legia Warszawa — Lech Poznań (1:1), Górnik Zabrze — Pegrolour Debica (5:0), Śląsk Wrocław — ŁKS (1:3), Olimpia Poznań — Hutnik Kraków (1:2), Motor Lublin — Zagłębie Sosnowiec (2:1), Ruch Chorzów — Stal Mielec (2:0), Wisła Kraków — GKS Katowice (2:0).

PIĘCIU KANDYDATÓW — CZTERY MIJASCA

Również dwie kolejki pozostały do rozegrania piłkarzom II ligi. Po 36 meczach liderem Stal Stalowa Wola (47 pkt.) wyprzedza o 2 punkty Widzew Łódź, Miedź Legnica, Słon Gorzów i Jagiellonię Białystok. W Łodzi dojdzie do bezpośredniej konfrontacji Widzewa i Słonu. Nie trzeba dodawać, jak ważne to będzie spotkanie dla obu zespołów. Jesienią na Myślubińskiej górą byli gorzowianie (1:0) i wiecie, że by zapewne oddali za powtórzenie tego wyniku.

Pozostałe spotkania: Pogoń Szczecin — Stal Stalowa Wola (0:4), Polonia Bytom — Hutnik Warszawa (1:2), Resovia — Ostrovia (0:2), Górnik Wałbrzych — Raków Częstochowa (1:2), Jagiellonia — Korona Kielce (3:1), Odra Wodzisław — Zagłębie Wałbrzych (0:0), Lechia Gdańsk — Stal Rzeszów (1:1), Gwardia Warszawa — Szombierki Bytom (1:2), Śląsk Tarnobrzeg — Miedź Legnica (1:1).

CHROBBY PRZED BARAŻAMI

18 bm. w siedzibie PZPN w Warszawie odbędzie się losowanie par w barażowych rozgrywkach o awans do drugiej ligi (dla zespołów z makroregionów). 20 bm., też w futbolowej centrali, o godz. 12 odbędzie się losowanie barażowych rozgrywek z udziałem 14. i 16. drużyny ekstraklasy oraz trzeciej i czwartej drużyny z tabeli drugiej ligi.

18 bm. wiceli w Warszawie oczekiwali będą kibice Chrobrego Głogów. Jak już informowaliśmy, glogowianie w pięknym stylu wygrali swoją grupę klasy M. Oto co po ostatnim spotkaniu ligowym powiedział nam trener Chrobrego, Andrzej Król:

— Do Bielawy jechaliśmy powalczyc o przynajmniej jeden punkt gwarantujący nam zwycięstwo w grupie. Po trudnym choć męczący efektownym spotkaniu wygraliśmy i teraz czekamy na barażowego rywala. Najlepszym naszym zawodnikiem był w Bielawie stoper Hemigiusz Butkowski. W pierwszym spotkaniu barażowym na pewno nie zagra pomocnik Andrzej Popek, który pauzować będzie za kartki. Od kilku tygodni nie gra już w naszych barwach 30-letni Waldemar Walczak. Wyraziliśmy żal do jego występu w jednym z czwartelugowych klubów belgijskich. Do barażów przystępujemy się na własnych obiektaach.

CENNY LAUR STOCZNIOWCA

Jak już informowaliśmy, Puchar Polski na gorzowskim szczeblu wiodł jedynym zdobywcą piłkarze Stocznia Barlinek po zwycięstwie nad Łuczniczkiem Strzelce Krajeńskie 3:1 (1:0). Dziś wracamy jeszcze raz do wydarzeń na slubickim stadionie.

Mecz stał na dobrym poziomie i bardzo podobał się licznej widowni. Godny kamery filmowej był gol zdobyty w pierwszej połowie przez Piotra Stukonisa. Strzełił on zaskakująco i potężnie z ok. 30 metrów, a piłka wpadła w samo „okienko”. O losach meczu rozstrzygnął rewe lacyjny 17-latek ze Stocznia Tomek Moczerniuk. Najpierw podwyższył wynik na 2:0, a potem, gdy strzelczanie zdobyli „kontaktową” bramkę (Roman Grobica), ustalił rezultat spotkania. Po meczu specjalne nagrody indywidualne ufundowane przez dyrektora OSiR Slubice Edwarda Chlińskiego, otrzymali P. Stukonis i Jerzy Dawidowicz.

Poza meczem pucharowym, na slubickim stadionie odbyły się inne imprezy piłkarskie. W mini-turnieju miejscowych szkół podstawowych wygrała reprezentacja SP-2 wyprzedzając SP-1 i SP-3.

Równie ciekawy był mecz odcbojów z cyklu rozgrywek o puchar Pawła Macierewskiego i 15-lecia GOZPN „Starsi panowie” ze Slubie ulegli odcbojowi Celulozy Kostrzyn 0:2 (0:0). Obie bramki dla gości zdobył Jerzy Ziarka. Slubiczanie rozdali sobie dzielnie, lecz ulegli faworytom. W Celulozie grało kilku zawodników, którzy przed laty występowali w II lidze (oprócz strzelca bramki: Krawczyński, Kogut, Zygisiewicz, Ostapliuk).

KAWIARNIA & SPORTOWA

Wiele wskazuje na to, że coś niedobrego zaczyna się dziać w uznanym dotychczas za wzorcowy — klubie Bizon w Bieganowie. Na rozegranym ostatnio w Lesznie kryterium kolarskie zawiły się (aczkolwiek jednym pojazdem) dwie ekipy z Bieganowa i zażądały od organizatorów osobnych rozliczeń za udział w wyścigu. Jedna klubowa, druga wydzielona jako Olech-Pama-Bizon, chociaż z pewnością, czy ta nazwa jest w pełni aktualna nie mamy, gdyż ponoć nie wszyscy spon sorzy wywiązują się ze swych zobowiązań.

Jak wieść głosi, takiego wyraźnego rozdziału zażądała Rada Pracownicza opiekująca się klubem Zakładu Rolnego w Bieganowie, która postanowiła wspomagać tylko najmłodszych adeptów kolarstwa w klubie.

Andrzej Maksymlik, czołowy zapasnik naszego kraju w stylu klasycznym, zakończył w kwietniu odbywanie zasadniczej służby wojskowej (reprezentował barwy Śląska Wrocław) i zgodnie z przepisami sportowymi stał się ponownie zawodnikiem Włókniarza Zary, którego jest wychowankiem. Działacze wrocławscy, chcąc utalentowanego 22-latkę zatrzymać u siebie, zawarli z kierownictwem Włókniarza niepisana, dżentelmeńska umowę (określając warunki finansowe), po spełnieniu których będzie on mógł przedłużyć pobyt we Wrocławiu.

Effekt na dziś jest taki, że zawodnik dalej walczy w barwach Śląska, a stan konta Włókniarza nie powiększył się. Zarządy działają za stanowiąc się, czy donos do Polskiego Związku Zapasniczego, o udziale w drużynie Śląska formalnie nie uprawnionego zawodnika będzie, czy też nie będzie złamaniem dżentelmeńskich ustaleń?

Po dłuższej niż zwykle nieobecności, pojawił się w kraju znakomity przed laty skoczek wzwyż, wielokrotny rekordzista Polski — Edward Czerwik, dziś niezwykle ceniony trener kadry lekkoatletów Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Pan Edward tym razem przebywa w kraju służbowo, „załatwiając” grupowanie dla swoich podopiecznych. Lekkoatleci Emiratów skorzy stają z usług m.in. ośrodków sportowych w Spale i Szklarskiej Porębie, a w sierpniu zawitają — podobnie zresztą jak w roku ubiegłym — do podzielnogórskiego Drzonkowa.

(fb)

F. Chioccioli
nadaj
na czele

• 16 etap kolarskiego wyścigu Giro d'Italia z Aprica do Selva di Val Gardena długości 218 km wygrał Massimiliano Lelli. W klasyfikacji generalnej prowadzi Franco Chioccioli z polsko-włoskiej grupy Del Tongo-MG Boys-Animex. Wyniki 16 etapu: Massimiliano Lelli — 6.05.49, 2. Gianni Bugno, 3. Claudio Chiappucci — obaj 2 sek. straty, 4. Franco Chioccioli (włoski Włochy), 5. Marino Lejarreta (Hiszpania) — obaj 5 sek., 6. Marco Gioranetti (Włochy), 7. Leonardo Sierra (Wenezuela) — obaj 22 sek., 8. Jean-Francois Bernard (Francja) — 24, 9. Zenon Jaskula — 45 (Polska), 10. Eduardo Chozas (Hiszpania) — 50.

Klasyfikacja po 16 etapach: 1. Franco Chioccioli — 78:43, 11. 2. Marino Lejarreta — 1:26 min. straty, 3. Claudio Chiappucci — 2:12, 4. Massimiliano Lelli — 2:14, 5. Gianni Bugno — 3:24, 6. Leonardo Sierra — 5:27, 7. Eric Boyer (Francja) — 5:39, 8. Zenon Jaskula — 6:14.

• Pierwszym liderem kolarskiego wyścigu „Solidarności” został Janusz Paś z zespołu Kalisza. Zwycięzcą kryterium na punkty został Zbigniew Spruch — (Trasa Zielona Góra), który wystartuje do pierwszego etapu w fioletowej koszulce najaktywniejszego.

S. Kawrocki
wystąpi
w MŚ

W hali „Sportesarnok” w Budapeszcie w dniach 13 — 23 bm. odbędzie się 65 szermierz mistrzostwa świata. Walka o medale MŚ, będzie także jedną z eliminacji przedmistrzostw, gdyż po ośmiu czołowych ekip w poszczególnych broniach zapewni sobie start w Barcelonie.

Polacy wystąpią w szermierce we wszystkich broniach, a kobiety wyłącznie we florecie.

W szpadzie, naszych barw bronić będzie m.in. podopieczny Zbigniewa Demianuika — Sławomir Nawrocki (Kolejarz Zielona Góra). Partnera m. mistrza Polski będą: Ludomir Chroński, Witold Gadomski, Maciej Ciszewski i Sławomir Zwierzyński. Trenerem naszej ekipy jest b. mistrz świata Bohdan Andrzejewski.

Gdzie
finał
PP?

23 czerwca w finale Pucharu Polski 1990/91 zmierzą się jedenastki Legii Warszawa (obrona trofeum) i GKS Katowice. Działacze Polskiego Związku Piłki Nożnej chcieli zorgan izować finał w Radomiu (miejscem to zostało „sprawdzone” — podczas meczu towarzyskiego Polska — Włochy 0:0). Katowiczanie mają jednak lepszy (?) pomysł — woleliby zagrać w pobliskiej Częstochowie. Le gioniści stanowczo odrzucili tę propozycję i wyszli z inną, dość nieoczekiwaną. Tak więc oprócz Radomia i Częstochowy w grę zaczęły także wchodzić: Piotrków Trybunalski. Na razie spory trwa — jeśli zainteresowane kluby nie dojdą do porozumienia to miejsce meczu finałowego wyznaczy piłkarska centrala.

Z TĄSAMY TELEWIZYJNIE

• Piłkarski rekord świata w w. ścigu na 100 m stylem klasycznym wyrównał w Moskwie Wasilij Iwanow (ZSRR) uzyskując czas 1.01.45.

• Monica Seles (Jugosławia) prowadzi na liście klasyfikacyjnej WTA najlepszych tenisistek świata. Druga jest Steffi Graf (Niemcy), a trzecia Gabriela Sabatini (Argentyna).

• Na liście rankingowej tenisistów prowadzi Stefan Edberg (Szwecja) przed Borisem Beckerem (Niemcy) i Ivanem Lendl'em (CSRF). Kolejne miejsca zajmuje: zwycięzca turnieju paryskiego na kortach R. Garrosa — Jim Courier (USA) i jego rodak Andre Agassi.

Za miesiąc mityng
brydżowy w Sławie

Już tylko niepełna miesiąc dzieli nas od rozgrywania tradycyjnie w lipcu Ogólnopolskiego Mityngu Brydżowego w Sławie. Po raz trzeci czwarto do tej znanej miejscowości wczasowej zjedzie czołowi brydżyści naszego kraju, aby rywalizować w imprezach kongresowych (8 — 14.07.) oraz turniejach wczasowych (15 — 20.07.).

Spóźnialscy muszą się pośpieszyć, gdyż organizator — Okręgowy Związek Brydża Sportowego w Zielonej Górze rezerwuje noclegi i wyżywienie tylko w przypadku zgłoszenia w terminie do dnia 15 czerwca br.

Dyrektorem mityngu będzie honorowy prezes OZBS w Zielonej Górze — Roman Bredziński, a sędzią głównym — Marian Łukasik.

Bogusław Nowak zaprasza

Do wygrania fiat 126p

Już w najbliższą sobotę, 15 bm. na stadionie Stali w Gorzowie odbędzie się niezwykle atrakcyjna impreza żużlowa — „Benefis Bogusława Nowaka”. Jak już informowaliśmy, będzie to okazja do oficjalnego pożegnania zasłużonego zawodnika i trenera gorzowskiej Stali. Organizatorem imprezy, przy współudziale gorzowskiego klubu, jest wydawca polsko-amerykańskiego magazynu sportowego „Sport Review” — Andrzej Frukacz. Szef firmy „Andy Grafic” z Chicago już przed rokiem dał się poznać publiczności gorzowskiej jako organizator udanego pożegnania Jerzego Rembasa.

Impreza rozpocznie się w sobotę o godz. 17. Ceny biletów — 25 zł (z trzema ważnymi wszelkimi kartami wolnego wstępu).

Ze względu na rozgrywane w tym samym terminie półfinały mistrzostw świata par, nie mogą przy być do Gorzowa najlepsi żużlowcy zagranicą, ale osada „Benefisu Bogusława Nowaka” i tak jest znakomita.

Qto lista startowa: 1. Piotr Świst (Stal Gorzów), 2. Mirosław Kowalik (Apator Toruń), 3. Tomasz Gollob (Polonia Bydgoszcz), 4. Andrzej Huszcza (Morawski Zielona Góra), 5. Ryszard Francyszyn (Stal G.), 6. Zenon Kasprzak (Unia Leszno), 7. Wojciech Zauski (Kolejarz — Remak Opole), 8. Robert Sawina (Apator), 9. Mirosław Berliński (Wybrzeże), 10. Olli Tyrvainen (Stal G. — Finlandia), 11. Jarosław Olszewski (Wybrzeże), 12. Zbigniew Krakowski (Unia L.), 13. Jacek Gollob (Polonia), 14. Jarosław Szymonowicz (Morawski), 15. Robert Ralis (GRS Liberec) — CSRF — zawodnik specjalizujący się w wyścigach no toczkowych na... lodzie. W turnieju ma startować na motocyklu do takich wyścigów używanym, a więc opony z... kółkami, 16. Antoni Skupień (ROW Rybnik).

Poza turniejem głównym, zaplanowano wiele innych atrakcji dla publiczności. Odbędzie się mini-turniej żużlowy młodych zawodników Bawarii (Niemcy). Poloneza Poznań i Stali Gorzów, występy zespołu „Mali gorzowiaczy”, po te o godz. 17. Ceny biletów — 25 zł (z trzema ważnymi wszelkimi kartami wolnego wstępu).

Duże emocje towarzyszyć będą zapewne także losowaniu nagród dla publiczności. Główną wygraną stanowią bowiem nowiutki fiat 126p — ufundowany przez „Sport Review”.

W Gorzowie przebywa już Bogusław Nowak i z przejęciem uczę strzycy w ostatnich przygotowaniach do imprezy. Oto co nam powiedział: — Gorzów jest moim

Fot. M. WIECZORKIEWICZ

Siergiej Bubka

Nie czułem się najlepiej

Jak już informowaliśmy podczas memoriału braci Znamieńskich, 7 tys. widzów zgromadzonych na stadionie Lokomotiwu w Moskwie, było świadkami próby bicia rekordu świata w skoku o tyczce przez Siergieja Bubkę. Próba powiodła się i po raz 26 w swej karierze, 27-letni zawodnik z Ukrainy poprawił rezultat w tej konkurencji, skacząc w drugiej próbie 6,08. Konkurs zaczął od 5,70, straciłając porzeczkę za pierwszym podejściem. Za drugim pokonał ją „czysto”, identycznie, jak na wysokości 5,55.

SPORTOWE
ROZMAIŁOŚCI

• Wkrótce może dojść do kolejnej bokserskiej walki stulecia. 42-letni George Foreman zaproponował Mike'owi Tysonowi pojedynkę za 15 mln dolarów, który miałby odbyć się trzy miesiące po rewanżowej walce Tysona z Kanadyjczykiem Donovauem „Razorem” Ruddockiem (38 bm. w Las Vegas).

• W zespole czterokrotnych mistrzyni Polski w piłce siatkowej kobiet — BKS Stal Bielsko — w nowym sezonie zabraknie dwóch czołowych zawodniczek, Litwinek — Irmę Radnikajtę i Irmę Kaldienę. Radnikajta udaje się do Francji, gdzie grać będzie w I-ligo w klubie VSC (trener Andrzej Dulski), a Kaldienę ze względu na rodzinnych wraca na Litwę. Działacze Stali zabiegają o wzmocnienie zespołu. Wraz z drużyną trenuje Ludmila Makarkina (ZSRR), która ostatnio grała w ŁKS Łódź.

• Kibice CSRF, niebawem długo cieszyć się obserwując występy ligowe — brązowych medalistów turnieju drużynowego mistrzostw świata w Chibie (Japonia) — Tomasa Janc i Rolanda Vimi. Obaj podpisali ostatnio kontrakty z austriackimi klubami. Janc grać będzie w Casino Baden, a Vimi w Sportclubie Wieden.

MAKROREGIONALNY
PRZEKŁADANIEC

STRELECTWO SPORTOWE

Na strzelnicy zielonogórskiej Gwardii rozegrano drugą część finałów Zielonogórskiej Spartakiady Młodzieży. Tym razem młodzi strzelcy rywalizowali w broni długiej.

W kategorii młodszych juniorów tytuły mistrzów ZSM wywalczyli: dziewczęta — kpn 40 — Ewa Lorenz — 379 pkt; kst 60 leżąc — Katarzyna Krawczonek — 585 pkt; kst 3x20 — K. Krawczonek — 550 pkt; chłopcy: kpn 40 — Przemysław Świerder — 374 pkt; kst 60 leżąc — Robert Torzecki — 582 pkt; kst 3x20 — R. Torzecki — 546 pkt.

Wśród młodzików, w niektórych konkurencjach rywalizowali osono 14- i 15-latkowie. Tylko w najtrudniejszym strzelaniu 3x20 leżąc prowadzono odrębną klasyfikację dziewcząt i chłopców. Dwa tytuły mistrzowskie wywalczyli reprezentanci coraz prężnie działającej sekcji LOK Zielona Góra.

Wyniki zwycięzców: kst 3x20 dz. — Barbara Słowińska (LOK) — 510 pkt; kst 3x20 chł. — Robert Zochaniak — 504 pkt; kpn 40 r. 76 (open) — Iwona Prociwicz (LOK) — 371 pkt; kpn 40 r. 77 (open) — Michał Zaremba — 333 pkt; kst 60 leżąc r. 76 (open) — Sylwia Godek — 567 pkt; kst 60 leżąc r. 77 (open) — Marek Osekowski — 536 pkt.

AKROBATYKA SPORTOWA

Liczną obsadę miały rozegrane w Zielonej Górze zawody w akrobatyce sportowej pod nazwą „Pierwszy krok”. W klasach młodzieżowej i III wystartowało 100 najmłodszych zawodniczek i zawodników z: Orlona Sulechów, SKS Zary, Gwardii Zielona Góra oraz SP-10 Gorzów. Młodzi kandydaci na mistrzów salt i piramid, musieli „emagować” się nie tylko z własną treścią, lecz również z trudnymi warunkami startu, spowodowanymi... ciekawym dachem. W poszczególnych konkurencjach

rodzinnym miastem, tutaj przeżyłem tyle pięknych chwil. W sporcie doszedłem do najwyższych za szczytów — zdobyłem srebrny medal drużynowych mistrzostw świata oraz tytuły mistrza Polski drużynowo i indywidualnie (właśnie w Gorzowie w 1977 r.). W Gorzowie też zdobywałem wykształcenie — od szkoły zawodowej po dyplom magisterski w AWF. Potem przeszedłem do Tarnowa. Moją karierę, przerwał fatalny karambol na torze w Rybniku w 1988 r. nie tracę jednak ani na chwilę kontaktu z ukochanym sportem żużlowym. Cieszę się, że doczekam się uroczystego pożegnania w rodzinnym mieście. Marzę, żeby ta niecodzienna impreza odbyła się przy wypełnionych trybunach. Wierzę, że moi sympatycy i miłośnicy „czarnego sportu” przybędą licznie na stadion. Serdecznie zapraszam.

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

▲ Jak już informowaliśmy podczas żużlowego turnieju, zorganizowanego w Lublinie z okazji 15-lecia występów na torze Marka Kępy poważnej kontuzji doznał inny zawodnik Motoru — Dariusz Stenka. Po pierwszych badaniach lekarze twierdzą, że uraz kręgosłupa „jakiegoś doznał żużlowiec, przekreśla jego dalszą karierę sportową. Potem okazało się jednak, że nie został uszkodzony rdzeń. Zawodnikowi zostanie założony gorset gipsowy, w którym będzie przebywał przez 2—3 miesiące. Za kilka dni powinien zostać wypisany ze szpitala.

Zdaniem lekarzy istnieje duża szansa na powrót Dariusza Stenki na żużlowy tor. Podobną kontuzję miał Ryszard Dołomisiwicz, któremu udało się wrócić do sportu.

— Kiedy znalazłem się na zeskoku po zaliczeniu 6,08, odniosłem wrażenie, że dokonałem tego wyjątku łatwo i ze sporym zapasem — powiedział w rozmowie z dziennikarzami. — Użyłem bardzo twardej, amerykańskiej tyczki „Spirit”, tak twardej, że żaden inny zawodnik nie byłby chyba w stanie z nią się uporać.

— Podczas rozgrywki sprawiał pan wrażenie bardzo zdenerwowanego...

— Owszem, bowiem nie czułem się najlepiej, a chciałem uzyskać wynik, który sprawiłby radość kibicom. Humor poprawił mi się znacznie po pokonaniu poprzeczki na wysokości 5,55.

— Czy pana sportowa kariera zblżyła się do końca?

— Nie, tak nie uważam. Będę tak długo startował, jak długo nie będę musiał wstydzić moich rezultatów. Poza tym skakanie sprawia mi nadal przyjemność, więc nie ma sensu abym miał zaprzestać.

— Owszem, bowiem nie czułem się najlepiej, a chciałem uzyskać wynik, który sprawiłby radość kibicom. Humor poprawił mi się znacznie po pokonaniu poprzeczki na wysokości 5,55.

— Czy pana sportowa kariera zblżyła się do końca?

— Nie, tak nie uważam. Będę tak długo startował, jak długo nie będę musiał wstydzić moich rezultatów. Poza tym skakanie sprawia mi nadal przyjemność, więc nie ma sensu abym miał zaprzestać.

— Owszem, bowiem nie czułem się najlepiej, a chciałem uzyskać wynik, który sprawiłby radość kibicom. Humor poprawił mi się znacznie po pokonaniu poprzeczki na wysokości 5,55.

— Czy pana sportowa kariera zblżyła się do końca?

— Nie, tak nie uważam. Będę tak długo startował, jak długo nie będę musiał wstydzić moich rezultatów. Poza tym skakanie sprawia mi nadal przyjemność, więc nie ma sensu abym miał zaprzestać.

CZTERY PORY ROKU

Zbliża się lato i na drogach coraz więcej wypadków, w których giną albo kaleczą się dzieci. W ub. tygodniu w Zielonej Górze ojcu z dwójkiem dzieci wychodzącym na spacer, jeden z maluchów wyrwał się z rąk i wbiegł wprost pod nadjeżdżający samochód, fiat 126p. Tego samego dnia, po południu, trzech młodych rowerzystów wyjechało na spacer. Za nimi jechał motocykl, który głośno zatrafił, że chce wyprzedzić. W momencie wyprzedzania jeden z młodzieńców nagle skręcił — wprost pod koła motocykla. O deskorolkowcach już pisaliśmy — więc tylko dodajemy: strzeżcie się ulic!!!

(sad)

Brasilia. W ogrodzie zoologicznym w brazylijskim mieście Vargilha żyje wyjątkowo inteligentna małpa, którą od dłuższego czasu grono naukowców obserwuje z wielkim zainteresowaniem. Małpa zbyt szybko nauczyła się pływać, zaczęła używać — bez żadnych sugestii z zewnątrz — kamieni do rozbijania twardych skorup różnych owoców. Nie potrafią tego pozostałe małpy. Po kilku próbach wybrała sobie kilogramowy kamień i stale używa go jako swojego "narzędzia pracy". Przeprowadzone na małpie testy wykazały, że posiada ona wielokrotnie większą inteligencję niż inne małpy, a specjaliści zastanawiają się nawet, czy nie zabrac jej "do szkoły", by nauczyć porozumiewania z człowiekiem. Takie "szkoły" istnieją w Stanach Zjednoczonych.

Oslo. Działająca w Norwegii Komisja Bezpieczeństwa i Higieny Pracy wystąpiła z wnioskiem do parlamentu o przyznanie niepełnym 3 dodatkowych, płatnych dni wolnych od pracy. Niektórzy uważają, że trzeba postąpić odwrotnie: skrać płatny urlop palaczom, także o trzy dni.

Szczecin. W tym mieście przez telefon można zamówić wodę z dostawą do domu. Te usługi wprowadziły miejscowe "kompanie takśkowe", które działają całą dobę. Pół litra przywiezione do domu na zamówienie kosztuje podobno ok. 80 tys. zł.

(PAP)

Gdy przycinasz kwiaty, zwróć uwagę na to, by powierzchnia cięcia łodyg była gładka. Przy niestarannym obcięciu drobnostrójne znajdujące się na powierzchni łodyg i w wodzie rozwijają się dużo szybciej i zapychają otworki naczyń rośliny, utrudniając krążenie wody.

(sad)

Kupujemy albo nie Federacja Konsumentów radzi

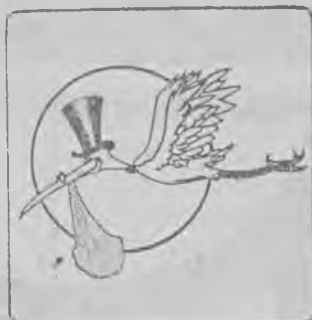
Zgodnie z zapowiedzią kontynuujemy porady dla konsumentów, wynikające z tyt. rekojmy za wady fizyczne towaru. Dziś pytanie: "Czy kupujący może zwrócić wadliwy towar w jakich okolicznościach?". Kodeks cywilny stanowi, że kupujący — w razie ujawnienia wady zakupionego towaru — może zwrócić tenże towar do sklepu. Muszą być jednak spełnione pewne warunki.

"W razie odstąpienia od umowy konsument ma obowiązek zwrócić towar wadliwy w takim stanie w jakim powinien on się znajdować po normalnej eksploatacji — a sprzedawca obowiązany jest zwrócić konsumentowi cenę sprzedaży, jaka konsument zapłacił. Odstąpienie od umowy przez konsumenta jest jednak wyłączone jeżeli sprzedawca oświadczy gotowość natychmiastowej wymiany wadliwego towaru na towar wolny od wad — albo niezwłocznie wady usunie. Termin wymiany lub usunięcia wady towaru przez sprzedawcę nie powinien przekraczać dwóch tygodni" — art. 560, par. 1 i 2 k.c.

Po odstąpieniu od umowy sprzedawca nie może domagać się od konsumenta zapłaty za zgodne z przeznaczeniem używanie (zużycie) towaru — chyba że zużycie nastąpiło po złożeniu przez konsumenta oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy.

Pozostaje do wyjaśnienia: co zrobić, gdy sprzedawca nie chce zadość uczynić prawu konsumenta? W takich sytuacjach interwencja za pośrednictwem Federacji Konsumentów lub PIH na ogół skutkuje pozytywnie. W innym wypadku pozostaje jedynie droga sądowa.

Przypominamy, że biuro klubu FK w Zielonej Górze czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do 14. W środy od godziny 16 do 18 porad udziela radca prawny. Telefon do Klubu w Zielonej Górze: 59-75. Adres: ul. Kupiecka 21



Wyjątkowo długi Dzień

Zbliżamy się do końca obchodów tegorocznego Dnia Dziecka. Długi to był Dzień — w wydaniu "Gazety Nowej". Jak Czytelnicy zapewne pamiętają składał się z kilku części. Jedną stanowił specjalny dodatek, 4-stronicowy, wydany specjalnie dla dzieci. Drugą — tymczasowy Fundusz Dziecięcy, w ramach którego 13 firm z trzech województw przekazało na rzecz 13 placówek dziecięcych pieniądze i dary rzeczowe. Podsumowanie tej akcji odbyło się w siedzibie redakcji "GN" w poniedziałek, 3 czerwca.

Trzecim i ostatnim elementem tego długiego Dnia Dziecka był nasz redakcyjny konkurs pod hasłem: "Komu postawiłbym dwie i za co?". Nagród na ten konkurs stopniowo przybywało, bo z dnia na dzień interesowały się nim kolejne firmy. Zaczynaliśmy od wspaniałych księzek dla dzieci, ufundowanych przez prywatną księgarnię Elżbiety Jarnolkiewicz w Zielonej Górze, potem dołożył swoją cegiełkę w postaci nagrody-niespodzianki Zarząd Wojewódzki TPD w Zielonej Górze, następnie zgłosiła się hurtownia "Kramex" z Nowej Soli, która ufundowała deskorolkę, a Przedsiębiorstwo Wdrożeń Technologicznych "Constech" S.A. z Zielonej Góry ofiarowało 7 wspaniałych kompletów do malowania i rysowania. I wreszcie listę ofiarodawców nagród wzbogaciły: Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "Tim" — Flott — Point" przeznaczające na nasz konkurs trzy kartoniki długopisów oraz sklep "Lotos", którego właściciele ofiarowali 3 pary kolorowych, modnych dresów i 3 pary spodni plażowych; z tych darów — za zgodą PHU "Tim" i "Lotosu" — przekazemy Domowi Dziecka w Koźuchowie 2 pary dresów i 2 pary spodni, a Domowi Dziecka w Ślawie — część długopisów.

Nagród więc mamy moc, dodajemy: nagród naprawdę wspaniałych. Radość jeszcze więcej, za co serdecznie dziękujemy — w imieniu dzieci — wszystkim ofiarodawcom.

Oto lista nagrodzonych:
1. Dawid Wyród z Mirocina Górniego 103 — dres sportowy.
2. Jakub Łyskowski z Zielonej Góry, ul. Reymonta 38 — deskorolka
3. Mariusz Czapski ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Zielonej Górze — komplet do malowania oraz długopis.

4. Magda Degorska ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Zielonej Górze — komplet do malowania oraz długopis.
5. Aneta Ślipko, kl. III a, SP nr 12 w Zielonej Górze — komplet do rysowania oraz długopis.
6. Agnieszka Kozłowska, kl. III a, SP nr 12 w Zielonej Górze — komplet do rysowania oraz długopis.
7. Beata Olencka, kl. III a, SP nr 12 w Zielonej Górze — komplet do rysowania oraz długopis.
8. Anna Jaśkowiak, kl. III a, SP nr 12 w Zielonej Górze — komplet do rysowania oraz długopis.
9. Marta Duma, kl. III a, SP nr 12 w Zielonej Górze — komplet do rysowania oraz długopis.
10. Anita Ratajczak z Głogowa, ul. Kosmonautów 61 — spodnie plażowe oraz "Szuńska Ballada" i długopis.
11. Wojciech Stryjek z Zielonej Góry, ul. Bułgarska 17 — kločki "Lego" (czyli nagroda-niespodzianka) oraz długopis.
12. Magdalena Zachowska ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Nowej Soli — "Królewna Śnieżka i inne bajki" oraz długopis.
13. Katarzyna Zygmunt, kl. III c SP nr 8 w Nowej Soli — "Ich lerne Deutsch" — podręcznik dla dzieci do j. niemieckiego oraz długopis.
14. Dorota Woźniak z SP nr 8 w Nowej Soli — "Kopciuszek i inne bajki" oraz długopis.
15. Anna Szumilas, kl. III c SP nr 8 w Nowej Soli — "Trzy małe świnki i

inne bajki" oraz długopis.
16. Anna Kramczyńska, kl. III c SP nr 8 w Nowej Soli — "Kot w butach i inne bajki" oraz długopis.
17. Jakub Śwec z SP nr 8 w Nowej Soli — "Zółw i żółć i inne bajki" oraz długopis.
18. Adam Suszyński z SP nr 8 w Nowej Soli — "Ortografia i gramatyka na wesoło" oraz długopis.
19. Łukasz Irisik z SP nr 8 w Nowej Soli — "Persy, syjamy i dachowce", "Planeta zła" oraz długopis.
20. Adam Jezewski z SP nr 8 w Nowej Soli — Podręcznik do nauki j. angielskiego oraz "Przewodnik po czasach w j. angielskim" i długopis.
21. Zdzisław Grudzień z SP nr 8 w Nowej Soli — "Domowe ciasta i ciasteczka" oraz długopis.
22. Karolina Romańska z Zielonej Góry, ul. Batoiego 59 — "Lew nie jest królem zwierząt" oraz długopis.
23. Katarzyna Konecznyńska z Iłowy Zag., ul. Pałacowa 1 — "Król Maciuś na wyspie bezludnej" oraz długopis.
24. Bartosz Stryjek z Zielonej Góry, ul. Bułgarska 17 — "Bernard i Bianca" — bajki Walta Disney'a oraz długopis.
25. Łukasz Kaniecki z Przyprostyni 31 a — "500 zagadek o j. polskim" oraz długopis.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy, a tych, którym nagród nie otrzymali — pocieszamy: następnym razem na pewno Wam się uda!

(sad)



Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

Dwójka ma różne oblicza

Oto fragmenty niektórych nagrodzonych prac oraz rysunek Beaty Olenkiej

* Pewnego dnia nasza Pani powiedziała, że jeszcze rok i male dzieci nie będą chodzić do oddziałów przedszkolnych na wsi i w mieście. Szkoła nasza też się rozstrząsa. Nie ma podobno pieniędzy. Rodzi się straszna bieda na wsi. Niedługo będziemy chodzić boso, będzie dużo dzieci, które nie będą chodzić do szkół tak jak "Antek" i "Janko Muzykant". Tatuś mówi, że jak tak dalej będzie, to pójdziemy z torbami. Dlatego postanowiliśmy dać dwójce Panu Ministrowi Oświaty i Rolnictwa, bo nie nie robia, aby było lepiej. Są uparci, wygłaszają mowy i tylko podnoszą sobie wypłaty. Na pewno byście woleli, żebyśmy postawili dwójce koleżance albo koledze, ale oni są też tacy biedni jak ja, więc nie będę ich karał. Tak sobie myślę, czy nasz prezydent dopilnowałby, żeby te dwójce były wpisane w dzienniczku tych Panów.

Dawid Wyród, Mirocin Górny

* Dwójce postawiłbym zdecydowanie temu, kto nie umieszcza i do tego nie stara się umieszczać herbu na pocztówce z widokiem miasta. Herb stanowi nieodłączną całość wraz z miejscowością. W Niemczech niemalże nie ma widokówki bez herbu. W ogóle Niemcy wiskają herby gdzie mogą: na rejestracjach samochodowych, na szybach, na szyldach, mapach. Herby były nadawane miastom w uznaniu ich zasług, to była informacja kto rządzi miastem, jakie jest to miasto, a także upamiętnia jakąś legendę. W związku z tym, że RSW upada, nam nadzieję, że więcej herbów pojawi się na polskich widokówkach.

Jakub Łyskowski, Zielona Góra.

* W naszym mieście znajduje się szkoła podstawowa dla dzieci upośledzonych. Niektórzy młodzi ludzie nie potrafia przejść obok takiego dziecka aby nie obrzucić go drwiną, oszczerstwem, pogardą. Nie pomyślą nawet, że to taki sam człowiek potrzebujący miłości i radości życia. Właśnie takim młodym ludziom, pogardzającym innymi, postawiłbym ocenę niedostateczną. Potrafią zachować się w

domu, na dyskotekę, a nie potrafia przejść obok nieszczęśliwego człowieka spokojnie.

Anita Ratajczak, Głogów.

* Chętnie postawiłabym dwójce mojej młodszej siostrze, bo mi bez przerwy przeszkadza albo w lekcjach albo w zabawie. Lecz gdy wyjechałam, strasznie wstydziłam się wrócić do domu bez prezentu dla niej.

Dorota Woźniak, Nowa Sól.

* Postawiłbym dwójce Mamie, bo za późno wraca z pracy i dużo wyjeżdża w teren. Postawiłbym dwójce dyrektorowi, bo wprowadził jednki do szkoły. Postawiłbym dwójce pani, bo stawia nam same oceny naganne i robi za dużo kartkówki.

Magdalena Zachowska, Nowa Sól.

* Dwójce postawiłabym tym ludziom, którzy nie starają się pomóc małym dzieciom rumuńskim. A przecież one są biedne i smutne. Gdy idę ulicą, widzę, jak tam siedzą. Śpią na dworcu, a gdzie jedzą?

Tego nie wiem. Wiem, że trzeba z tym koniecznie coś zrobić, trzeba im pomóc. Dwójce trzeba postawić tym, którzy się nie starają pomóc.

Karolina Romańska, Zielona Góra.

* Chodzę do VIII klasy i dużej, a nawet bardzo dużej dwójce postawiłbym nauczycielom, tym którzy niesprawiedliwie stawiali mi dwójce we wszystkich klasach. Nigdy nie dostałem 5 ani 4 nawet wtedy, gdy uczyłem się cały dzień i noc. Jak wywoływali mnie do odpowiedzi, nie pozwalali nawet skończyć. Mówili: "Łukasz, ty i tak nigdy niczego nie umiesz, siadaj". Było mi wtedy przykro. Nie chcę być takim nauczycielem, dziecko też lubi być chwalone. Zostanę stolarzem.

Łukasz Kaniecki, Przyprostynia.

Uwaga laureaci! Większość nagród prześlemy pocztą. Laureatów — mieszkańców Zielonej Góry prosimy o odbiór nagród w redakcji "Gazety Nowej" w Zielonej Górze, al. Niepodległości 22, I piętro.



Jak oczarować

W bieżącym sezonie moda jest niezwykle wdzięczna, tak dla młodszych jak dla starszych.

— Christian Dior proponuje długą smokingową marynarkę, mocno ściągającą w pasie, noszoną na gołe ciało. Rękawy przyozdobione białymi mankietami. Kapelusz z koronkami i tiulem.

— Ives Saint Laurent akcentuje pełną swobodę i prostotę. Bawełna! Kolor biało-czarny. Bluzki, szorty z mankietami. Na nogach czółenka na obcasiku.

— Claud Montana preferuje tzw. słodką kobiecość. Sukienka mała, czarna, z dekoltem w łódkę i krótkimi rękawkami, błyszczące ozdoby. Do tego obowiązkowo czarne rękawiczki i "minirebka".

— Michel Klein — elastyczna czarna bluzka do czarnej marszczącej spódnicy i skórzany pasek. Uzupełnieniem jest czarny słomkowy kapelusz z dużym rondem.

— John Galiano proponuje długą, przylegającą do ciała spódnicę i marynarkę. Do tego wysokie sandały. Talia wysoko.

— Giorgio Armani jest za typową męską sylwetką. Proste spodnie zakafkowane mankietami z szarej lekkiej, welinianej gabardyny. Marynarka w kolorze spódnicy. Do tego biała bluzka (jedwab, muślin) z małym kołnierzykiem i dużymi kieszeniami na piersiach. Wysokie czółenka i pilśniowy kapelusz oraz szeroki, jedwabny krawat uzupełniają całość.

Mar-Ga

Ach, co to był za dzień!

Chodzi o 1 czerwca. Niektórzy doradzi i dzieci spędzili go w gronie wychowanków domów dziecka. Na przykład tych, ze sławskiego Domu — wspaniale ugoszcili mieszkańcy gmin Kotła i Jerzmanowa. Przygotowali imprezę "Dzieci — dzieciom" z różnymi atrakcjami. Było m.in. przedstawienie "Kopciuszek" i konkurs ze znajomości bajek, (oczywiście z nagrodami!).

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy, a tych, którym nagród nie otrzymali — pocieszamy: następnym razem na pewno Wam się uda!

(sad)

Chłodnia, zafundowały na podwieczorek lody, lemoniade ciasto i słodycze.

W popołudniowym festynie razem z dziećmi bawili się przedstawiciele Izby Rzemieślniczej, którzy przywieźli ze sobą nie tylko słodycze, ale również produkty pracy rzemieślników: dzinsową odzież, wyroby piekarnicze i wędlinę. Ofiarowali je Zdzisław Adamczewski, Stanisław Bloch, Ireneusz Kaczmarek, Daniel Pabich, Kazimierz Subocz i Witold Wolejnio. A Ryszard Dyderski — prezes IR, od niedawna również członek Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, ofiarował 29 "swoich" słodkości i przekazał dar Izby w postaci kocy, bielizny pościelowej i mebli, które przydadzą się w Pogotowiu.

Lecz najważniejsze były tego dnia zabawy. M.in. dzieci obejrzały wspaniałą "Rzepkę" — przedstawienie, przygotowane pod kierunkiem Danuty Duńskiej i Marii Wołkowskiej, a zaprezentowane przez uczniów Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Zawodowego. Na wspólnej dyskotekę bawili się również, wraz z opiekunem p. Ostrowskim, uczniowie z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Natomiast na niedzielne przedpołudnie wszyscy wychowankowie Państwowego Pogotowia Opiekuniczego zaproszeni zostali na przyjęcie w "Roksanie". Szef kawiarni ugościł ich deserami, lodami i muzyką do zabawy. "Za te wszystkie świąteczne chwile przeznaczone dla naszych dzieci, podziękowaniem niech będą ich szczerze, bezstroskie uśmiechy" — to z listu Ewy Wawrzyniak, dyrektorki Pogotowia.

(ew)



RODZINKO, rusz głowę!

Dziś zagadki proponuje red. Jacek Patalas. Do wylosowania "Vademecum snoba i snobki". Zgodnie z zasadami: jeśli nikt nie rozwiąże poprawnie zagadek, książka — nagroda przechodzi w ręce autora zagadek. Czekamy nie tylko na rozwiązania, ale i na propozycje nowych zagadek.

Zad. 1: podaj dwa najprostsze sposoby obliczenia, ile ziarenek grochu znajduje się w jednym kilogramie grochu.

Zad. 2: samolot z Warszawy do Bonn leci godzinę i 10 minut, a z Bonn do Warszawy — 70 minut. Czym to wytłumaczyć?

Rozwiązania z poprzedniego numeru.

Zad. 1: ile lat miał garncarz, jeżeli stwierdził, że: "Gdyby udało mi się przeżyć jeszcze połowę wieku, który osiągnąłem i do tego jeszcze jeden rok, miałbym akurat 100 lat". Odp.: garncarz miał 66 lat.

Zad. 2: Adam i Basia są rodzeństwem. Adam ma tyle samo braci i siostr, Basia ma dwa razy więcej braci niż siostr. Ile jest dzieci w rodzinie? Odp.: w rodzinie jest 7 dzieci: Adam ma trzech braci i trzy siostry, Basia ma czterech braci i dwie siostry. Większość odpowiedzi nadesłanych do redakcji na to pytanie brzmiała: w rodzinie jest 3 dzieci. Przypominamy jednak, że w zadaniu mówi się, że Basia ma "dwa razy więcej braci niż siostr" — a nie "o dwójce więcej". Dwa razy zero to zero!

Nagrodę — album "Jasnogórski Oltarz Ojczyzny" otrzymuje Piotr Sołomka z Moszowic 12, 67-211 Głogówko, woj. Legnica.

Uwaga Czytelnicy

Bardzo przepraszam tych wszystkich, którzy czekają na zapowiedziane wcześniej informacje dot. polskiej normy w zakresie broni gazowej i na drugi odcinek callaneticus. Nie ukazały się one w poprzednim odcinku ze względu na okazjonalny dodatek "GN" poświęcony Ojcu Świętemu, a i w tym odcinku zabrakło dla nich miejsca z uwagi na nasz konkurs dla dzieci pt "Komu postawiłbym dwie i za co?".

Jeszcze raz przepraszam dorosłych Czytelników i proszę o cierpliwość

Jolanta Sadowska

notes literackie

Wszystko jest tworzywem (II)

Pisałem uprzednio, że u podstaw pisarstwa Janusza Olczaka leżało doświadczenie, zdobywane bezpośrednio w trakcie licznych wydarzeń pozornie banalnych, podróży i mało znaczących rozmów w różnych środowiskach społecznych. Wszystko to skrzętnie notował w pamięci, aby potem wykorzystać w nieustającym ciągu gawędziarskiej narracji, w barwnych opisach i żywo prowadzonych dialogach. Powstawała groteskowa wizja świata, nie tyle z deformacji rzeczywistości, ile z wydobywania z niej wszelakich absurdów, anomalii, sytuacji stricte groteskowych, prześmiewczych, wszakże nie podszytych ironią, raczej — dobrotliwą wyrozumiałością, wynikającą z optymistycznego światopoglądu autora. Z dużą tolerancją i wyrozumiałością traktował on jednakowo wszystkich swoich bohaterów, a ich nawet nieznaczne postępy nie budziły w nim surowego moralisty. Toteż nie ma chyba nikogo z poznanych przez Olczaka ludzi, którzy nie stali się choćby epizodycznymi bohaterami jego prozy. Sportretowanymi na różne sposoby. Kiedyś, jeszcze podczas pobytu pisarza w Skwierzynie, zawiozłem do niego Andabata, felietonistę "Gazety Lubuskiej". Przypadli sobie do gustu. Po latach, w wydany w 1983 roku "Weselu Marandy", czytam oto iż bohater powieści Brandenbura (poście autorstwa), po wyjeździe inżyniera, pozostał osamotniony: "Po jego nagłym wyjeździe wszystkim go brakowało. Nawet Andabata, błyskotliwy dziennikarz z Zielonej Góry, nie potrafił wypełnić tej luki na resztę urlopu. Andabata sporo opowiadał Brandenburze o swoim redakcyjnym koledze Zenku, który miał wiele ciekawych pomysłów i w ogóle zdrowy, jasny, szlachetny pogląd na człowieka i jego wspaniałe życie". I nieco dalej autor powraca do swoich bohaterów, snując refleksje: "Ciekawe, co w swoim miasteczku porabia pan inżynier, stary wyjadacz urlopowy? Albo co porabia błyskotliwy Andabata? Pewnie dyskutuje z Zenkiem o ważnych i mniej ważnych problemach". Zauważmy, że tutaj nie chce się nawet autorowi zmienić imion czy publicznie funkcjonujących pseudonimów...

Janusz Olczak był niezwykle płodnym pisarzem. Oprócz wielu tomów prozy nowelistycznej i powieściowej wydał tomiki wierszy, zbiorów szkiców dramatycznych. W swym pracowitym, niespełnionym życiu, zachłannie czerpał z rzeczywistości, starając się być wiarygodnym jej uczestnikiem i świadkiem. Stąd też w jego twórczości autentyczna topografia opisywanych wydarzeń, nazwy Skwierzyny, Murzynowa, Błędzowa i okolic pojawiają się dość często, zarówno w kontekście literackich penetracji historii tej ziemi, jak i w jej współczesnych obrazach. Ta fotograficzna wręcz dokładność była zapewne jedną z przyczyn, iż jego twórczość nie wzniosła się nigdy w wysokie rejony sztuki. Nie pomagała transformacyjna literacka kosmetyka i owa specyficzna dla autora umiejętność konstruowania barwnych scen, całkiem intrygujących i żywych postaci, tkania fabuły na swój sposób oryginalnej. Niestety, zbyt często gawędziarstwo, uroczyste i niekiedy pikantne, stawało się nużącym gadulstwem, owa rubaszna, dowcipna anegdota traciła banałem, zaś pewna sympatyczna zresztą staroświeckość formy jawiła się jako zbyt wtórna, eskapistyczna. Nie piszę tego wszystkiego, aby deprecjonować bogaty dorobek zmarłego niedawno przyjaciela i pisarza. Przez wiele lat zresztą wiodłymi na ten temat pryncypialny spór, spór o estetyczne wartości. Wrazem tego był mój list otwarty do pisarza, opublikowany swego czasu w lubelskiej "Kamieniu", w którym w sposób życzliwy, ale krytyczny sformułowałem wobec Olczakowego pisarstwa wiele konkretnych zarzutów. Niestety, w odpowiedzi znalazłem kilka wymijających wyjaśnień...

Spośród wielu tomów prozy Janusza Olczaka cenię najbardziej debiutanckie "Białe kołnierzyki" — opowiadania o zwartej konstrukcji, zgrabnych scenach opisowych i wartko rozwijających akcję dialogach, wzbogacające niewątpliwie tw. nurt wiejskiej polskiej prozy współczesnej, oraz — trylogię: "Baśń o Wielkim Marandzie" (1974), "Jubileusz Marandy" (1977) i wspomniane już "Wesele Marandy" (1983). W zamiarze autora miało to być wielka paraboliczna wizja świata, optymistyczna i pełna zrozumienia dla jego skomplikowanej materii. Miała to być wielka suma Olczakowej filozofii życia. Niestety, czwarty tom tego cyklu nie został wydany. Ugrzązł w autorskich szufladach, w wydawniczych biurkach czy też został przetrwany nagłą śmiercią autora? Nie wiem.

Zarówno w tym cyklu, jak i innych prozatorskich tomach bez trudu można odnaleźć, poza ową gawędziarską narracją, pełną dygresji, również pierwiastki pobrane z opowieści sowiżdzkich czy też oświeceniowej powiastki filozoficznej. Z takich proweniencji i kompilacji rodziła się Olczakowa proza, jak na mój gust, zbyt mało dramatyczna i wewnętrznie spójna, proza. Czyta się ją jednak łatwo, gładko i przyjemnie. Czyli była pisana jakby na nasz czas — czas niezbyt przychylny tw. literaturze wysokiej.

Zenon Łukaszewicz

Zapiski wędkarskie



XXX Złota Rybka — '91

Nad Odrą w Nowej Soli 2 czerwca 1991 roku odbyła się impreza wędkarska „Złota Rybka”, w programie której przewidziano zawody wędkarskie i w formie festynu wiele imprez towarzyszących. W zawodach organizowanych przez Zarząd Okręgu PZW w Zielonej Górze wzięło udział 590 wędkarzy, startujących w klasyfikacji zespołowej (jedna drużyna z koła) oraz indywidualnej, z podziałem na kategorie (seniorzy, juniorzy, kobiety, rodziny wędkujące). Oprócz wędkarzy zielonogórskich udział wzięły zaproszone reprezentacje PZW: Gorzów (3 koła), Dębno (3 koła), Kostrzyn (1 koło), Międzyrzecz (1 koło), Kalisz, Legnica, a także reprezentacja Frankfurtu nad Odrą z Niemiec.

Po podsumowaniu wyników, główne trofeum „XXX Złotej Rybki”, w postaci kryształowego pucharu przechodniego, otrzymała drużyna koła nr 14 PZW przy LFZB „Falubaz” w Zielonej Górze, w składzie:

— Kazimierz Barańczak
50 ryb (1800 g)
— Mariusz Brzeziński

28 ryb (2420 g)
— Wojciech Bzowy (junior)
297 ryb (4450 g)

W klasyfikacji indywidualnej najlepszymi wędkarzami okazali się:

1. Ryszard Prisać (Sulechów) — 395 ryb (7260 g)
2. Jerzy Pielaś (Kostrzyn) — 268 ryb (5240 g)
3. Przemysław Pieprzyk (Z.Gó.) — 325 ryb (4850 g)

w kategorii juniorów:

1. Przemysław Pieprzyk — 325 ryb (4850 g)

w kategorii junierek:

1. Angelika Łubińska (Z.Gó.) — 357 ryb (4750 g)

w kategorii kobiet:

1. Irena Witczak (Sulechów) — 295 ryb (4280 g)

w kategorii rodzin:

rodzina Strózińskich z koła PZW nr 5 z Krosna Odrz. (6960 g)

Dla najlepszych w poszczególnych kategoriach przyznano dyplomy oraz 100 nagród rzeczowych w postaci sprzętu wędkarskiego i turystycznego — ufundowanych przez organizatorów

imprezy i wielu sponsorów — wśród których „Gazeta Nowa” ufundowała puchar oraz trzy nagrody rzeczowe.

Wędkarzem, któremu przyznano puchar za najwięcej złowionych ryb okazał się: Ryszard Prisać z koła nr 1 PZW Sulechów — 395 ryb (7260 g). Największą rybą zawodów był leszcz (1200 g) złowiony przez Bogusława Kurka z koła nr 1 w Szprotawie.

Wędkarzom dla ułatwienia w posługiwaniu się „tablicą dobrych połowów” zamieszczoną w „GN” z dnia 5 czerwca br. podajemy fazy Księżyca jakie nastąpią do końca lipca br.:

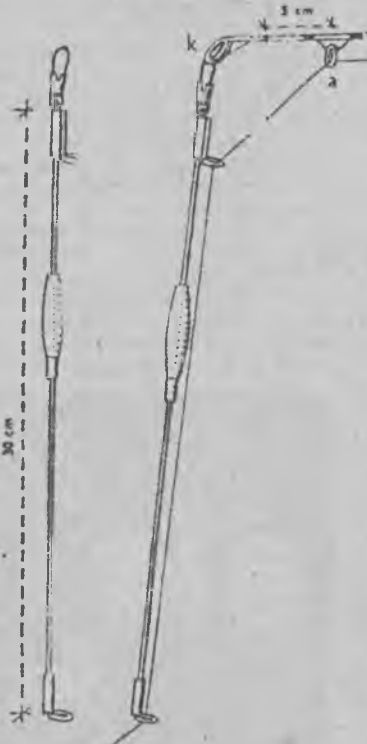
— now: 12-18.06, 11-17.07
— pierwsza kwadra: 19-26.06, 18-25.07

— pełnia: 27.06-4.07, 26.07-2.08 itd.

Metody połowu gruntówka bez spławika na wodach stojących

Specyfiką połowów na gruntówkę na wodach stojących jest to, że zazwyczaj dno zbiornika (stawu, jeziora) jest zarosnięte, a w innym miejscu muliste — zestaw stosowany na rzecze w tym przypadku staje się nieodpowiedni, trzeba go zmodyfikować. Polegać to może na: — zamontowaniu obciążenia (ciężarka) w kształcie oliwki, — umieszczeniu na przyponie, między ciężarkami a haczykiem, pływaka (styropian, korek, kawałek balsu, itp.) co będzie unosilo przynętę kilka centymetrów od dna, — użyciu dłuższego, niż zwykle, przyponu bez obciążenia (40-50 cm)

— zamontowanie zamiast ciężarka kuli wodnej, tak wyważonej aby zestaw



Rada 408, rysunek nr 27 — podwieszony spławik „mosięzna igła”
K — szczytowa przelotka wędziska używana tylko do podwieszania spławika; a — przelotka pomocnicza, która przejęła funkcję przelotki szczytowej.

schodził na dno powoli lub mógł się zatrzymać na podwodnych roślinach.

Po zarzuceniu zestawu likwidujemy nadmiar żyłki, wędzisko ustawiamy przy małym kącie pochylecia i zakładamy sygnalizator brań — między kołowrotkiem a pierwszą przelotką. Za sygnalizator, z braku typowego, może służyć kula ciasta przyklejona do żyłki albo gałązka, trzcina.

Ciekawy sygnalizator brań (do stosowania na wodach stojących i wolno płynących) jako spławik zawieszony, proponuje J. Riha w książce pt. „1001 rad wędkarzy”.

Sprzęt wędkarski

W jednym z katalogów znanej firmy zachodniej reklamowany jest przypon (kevlar-stahl) do połowu ryb drapieżnych, wykonany z tworzywa sztucznego, zwanego kevlarem (stosowany z powodzeniem w wędziskach do wzmacniania włókien węglowych). Jak zapewnia producent przypony wykonane z tego tworzywa z dodatkami cienkich włókien stalowych są odporne na skracanie, przy tym są tak miękkie, że można je wiązać bezpośrednio jak żyłkę. Odmiana najcieńszych przyponów, o średnicy 0,05 mm zalecana jest do łowienia ryb karpiowatych. Podanych walorów nie miałem okazji sprawdzić. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że ostatnio w sklepach pojawiły się krajowej produkcji przypony kevlarowe, uzbrojone w kotwice (przez co wiadomo do jakiego połowu ryb prze-

znaczono), które nie spełniają stawianych im wymagań.

Nieszczęściem tych przyponów jest to, że nie są one w ogóle przydatne przy połowie ryb drapieżnych. Nie widać w tych przyponach splótów włókien stalowych, może tak ma być, ale jak wytłumaczyć nieudaną pierwszą próbę z tym przyponem na łowisku — a mianowicie: branie, podcięcie, mały opór i haczyka nie ma — wyraźne ślady przecięcia przyponu zębami pęcz drapieżnika.

Bez ryzyka natomiast można polecić żyłkę „TEKTAN”, przeznaczoną do różnych technik wędkowania. Charakteryzuje się zwiększoną wytrzymałością na zrywanie. Wytrzymałość na węzłach w wybranych średnicach wynosi:

— żyłka o śr. 0,08 mm — 0,80 kg

— żyłka o śr. 0,16 mm — 2,50 kg

— żyłka o śr. 0,18 mm — 3,10 kg

— żyłka o śr. 0,35 mm — 10,50 kg

— żyłka o śr. 0,40 mm — 11,70 kg

Zapraszamy do współpracy w redagowaniu rubryki wszystkich tych, którym bliskie są zagadnienia wędkarskie. Oczekujemy również propozycji od producentów, dystrybutorów i sprzedawców sprzętu wędkarskiego, licząc na różne formy sponsorowania zgłaszanych ofert handlowych i przedsięwzięć podejmowanych na łamach „kątka”. Warunki do uzgodnienia

Alex.



TELEFON
142



OD 8.00
DO 15.00

HURTOWNIA PATRONACKA
"ŻYWIEC-BEER"
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE SP. Z O.O.
"WEST-POL"
NOWOGRÓD BOBRZAŃSKI, UL. POLNA 7

SPOTKANIA

Od Redakcji: poniżej przedrukujemy tekst z warszawskiego tygodnika SPOTKANIA (z 29 maja br.), w którym ujawniono aferę ze sposobem wykupu długów przez Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, aferę świadczącą o bałaganie w finansach państwa. Ponieważ zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wszczęła 7 maja br. śledztwo z art. 201 kk, dotyczące zagarnięcia mienia wartości nie mniejszej niż 500 milionów zł na szkodę FOZZ.

SPOTKANIA



KTO ZAROBIL NA POLSKICH DŁUGACH?

Skrajny bałagan w ewidencji zadłużenia i jego spłat sprawiał, że na polskich długach można było zarobić. Na razie wiadomo, że interes zrobili zagraniczni pośrednicy. Kto, konkretnie, był ich współnikiem w kraju?

Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, zajmujący się – jak się okazało w sposób dyletancki – całościową obsługą polskich zobowiązań płatniczych, został postawiony w stan likwidacji z dniem 1 stycznia 1991 roku, na mocy ustawy z 14 grudnia 1990. Likwidatorem został mianowany dyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Finansów, Jerzy J. Dzierżyński, uprzednio kontroler finansów FOZZ. Przeprowadzona przy okazji likwidacji kontrola odsłoniła wręcz nieprawdopodobny stan Funduszu i sposobu jego funkcjonowania.

Ze zdobytych przez redakcję „Spotkań” sprawozdań likwidatora i jego korespondencji z wiceministrem finansów Januszem Sawickim wynika, że podczas ostatnich dwóch lat znaczną część swej aktywności FOZZ poświęcił nielegalnej akcji cichego wykupu polskiego zadłużenia na rynkach światowych. Operacja ta, przygotowana w ostatnich miesiącach rządów komunistów przez ekipę premiera Rakowskiego, rozpoczęła się w lipcu 1989 roku, tuż po wyborach parlamentarnych (według jednego z dokumentów miała rozpocząć się już w kwietniu 1989, czyli bezpośrednio po podpisaniu umów Okrągłego Stołu). Przerwanie akcji zarządziła Rada Nadzorcza FOZZ w lipcu

1990. Przewodniczącym Rady był dyrektor generalny Ministerstwa Finansów, Zygmunt Gzyra. Decyzja rezygnacji z operacji, określanych w dokumentacji jako „niekonwencjonalne”, nie oznaczała ich zaprzestania – jeszcze w styczniu 1991 roku na mocy wcześniejszych porozumień nabyto kolejne partie polskiego zadłużenia. Ponieważ kapitał zaangażowany w operację nie został jeszcze wycofany z zagranicy, możliwe jest zawarcie kolejnych transakcji.

Cichym wykupem objęte były polskie długi wobec banków komercyjnych, zgromadzone w Klubie Londyńskim (wynoszą one obecnie około 12 mld dolarów). Skupowania długów na wolnym rynku przez dłużnika zabraniają nie tylko przepisy prawa międzynarodowego; również podpisanie przez Polskę dwustronne umowy wykluczają podejmowanie takich działań. Należy tu jednak zaznaczyć, że operacje tego typu są niejednokrotnie podejmowane i istnieją na Zachodzie firmy specjalizujące się w świadczeniu takich usług krajom dłużniczym.

Ze względu na całkowicie nielegalny charakter wykupu stworzono system pośredników mających całkowicie utajnić tożsamość prawdziwego nabywcy.

W 1989 roku jeden dolar polskiego długu kosztował od 17,5 do 39 centów. Pośre-

dniacy wykupywali go średnio za 32-33 centy. Tajność operacji sprawia, że nie ma dokumentacji potwierdzającej, ile rzeczywiście pośrednicy płacili za dług i kim dzielili się ewentualnym zyskiem (różnica między sumami, jakie im przekazano na wykupienie długów po 32-33 centy za dolara, a sumami, za jakie rzeczywiście je wykupili). Ponadto kontrola wykazuje, że nikt nie widział jeszcze wycofany z zagranicy, możliwe jest również to, że państwowe pieniądze wykupiono.

„Koordynatorem” wykupu w Europie był F. Toruńczyk w Szwajcarii, na którego konto kierowano dewizy od różnych podmiotów krajowych. Sumy te nie były całościowo księgowane przez FOZZ i na razie mogą być oszacowane wyłącznie na podstawie jednostronnej deklaracji F. Toruńczyka na 174,5 miliona dolarów. Pomimo formalnego zatrzymania akcji wykupu w lipcu 1990 roku, do maja 1991 nie dokonał on rozliczenia z otrzymanych sum, a ze strony polskiej nie zweryfikowano sum przesłanych na jego konto. „Koordynator” przekazywał pieniądze dalej, głównie do USA, gdzie wiele firm również zajmowało się nabywaniem polskich długów na wolnym rynku. Brak oczywiście pełnych danych tej akcji – według jednych skupiono do 30 czerwca 1990

długi na sumę około 160 milionów dolarów, według innych – dług oceniany raz na 101,6 mln, a drugi raz na 281 mln dolarów. Wszystkie wymienione sumy, dotyczące wartości długu, są szacunkowe, brak bowiem pełnej księgowości i sald sum zaangażowanych w akcję wykupu, wartości rynkowej zakupionego zadłużenia i jego wartości nominalnej. Oprócz głównego koordynatora w akcję wykupu zaangażowane były inne osoby i firmy pośredniczące. Dowodzą tego afery J. Tkaczka, który nie rozliczył sumy 16,5 miliona dolarów, oraz nieokreślona na razie alera z J. Wienfeldem, który wysuwa pod adresem FOZZ żądania finansowe, uzupełniane próbami szantażu (według określenia likwidatora).

Tajność akcji nakazywała wpłacanie odsetek również od weksli już odkupionych przez FOZZ. Posiadacze tych weksli winni wliczać wpłacane odsetki w sumę swych zobowiązań wobec FOZZ. Kolejne raporty świadczą, że nie wywiązywali się z tej powinności, a FOZZ nie posiadał pełnej rejestracji również tych sum. Można je również szacować wyłącznie na podstawie oświadczeń strony, a nie ksiąg bilansowych FOZZ.

FOZZ prowadząc swe operacje obracał również dewizowymi depozytami przedsiębiorstw państwowych. Jak wynika z raportów, umowy sporządzane były w sposób skandalicznie nieprofesjonalny, a przede wszystkim nie zawierały jasnych zasad oprocentowania depozytów. Efektem była sprawa sądowa wniesiona przeciw FOZZ przez Stoimil Olszyny oraz spory z PP Porty Lotnicze i FSM Bielsko-Biala o wypłatę należnych odsetek. Równocześnie FOZZ sam udzielał kredytów – brak odpowiedzi na pytanie kredytobiorcy J. Sawickiego, czy spółka „Awalo”, zalegająca ze spłatą ponad 11 miliardów złotych, była jedynym niezależnym kredytobiorcą FOZZ.

Dwie powyższe afery (wykup długów i manipulacja depozytami) były możliwe tylko dla-

tego, że są pochodną afery największej. PRL, biorąc od czasów Gierka kredyty zagraniczne pełnymi garściami, nie zadbała (wiele wskazuje na to, że zupełnie świadomie) o stworzenie jednej, przejrzystej i wiarygodnej ewidencji stanu zadłużenia państwa, obrotu kredytami zagranicznymi, spłat itp.

Księgowości cząstkowe były prowadzone – według bliżej nie określonych zasad – przez różne instytucje, m.in. Bank Handlowy S.A., Narodowy Bank Polski, Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Ministerstwo Finansów. Mogło to być na ręce właścicieli PRL i ich przyjaciół, gdyż tam, gdzie nie ma precyzyjnej księgowości obrotów i sald, nie ma kontroli – kto, po co i za co bierze pieniądze.

Powołanie w 1986 roku Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego wcale nie uporządkowało sprawy. Okazuje się bowiem, po trzech miesiącach likwidacji Funduszu, iż nie jest możliwa ostateczna weryfikacja także jego księgowości, ponieważ:

- brak było regulaminu czy instrukcji księgowania operacji – rzeczy zupełnie elementarnej,
- brak było jednolitej techniki księgowania należności i zobowiązań w zakresie rachunków krajowych i zagranicznych,
- operacje prowadzone były poza FOZZ poprzez nie rejestrowane rachunki bankowe, brak było rejestru kont zagranicznych,
- brak ewidencji sum wysyłanych za granicę,
- brak ewidencji wykupionych zadłużenia i wpłaconych za nie odsetek,
- w istniejącej księgowości występowało szereg nieprawidłowości.

Przykładem może być tu zapisanie spłaty zobowiązania jako powstania należności – gdyż uprzednio powstanie długu było utajnione.

Jak wynika z raportów, że względu na wysoki stopień tajności prowadzonych operacji główna księgową FOZZ i jej pion nie byli merytorycznie wprowadzeni w transakcje, a księgowanie odbywało się na podstawie poleceń wydawanych przez kierownictwo FOZZ. Zastępca dyrektora generalnego FOZZ, Janina Chim, kierująca „operacjami własnymi”, czyli wykupem polskiego zadłużenia, odeszła z pracy, z całym zespołem prowadzącym te operacje, we wrześniu 1990. Obecnie cała ekipa nie wie, zasłaniając się upływem czasu, nie pamiętaniem szczegółów, etc.

FOZZ na podstawie dokumentów likwidacyjnych przypomina bardziej kiepsko zorganizowaną mafię niskiego szczebla, która sama pogubiła się w swoich szalibierstwach, niż instytucję prowadzącą operacje finansowe w imieniu państwa.

W świetle dokumentów, niezależnie od systemowego bałaganu w dotychczasowej

dokumentacji FOZZ, wejście Funduszu w stan likwidacji oznacza brak uaktualnionej Księgi Należności i Zobowiązań Zagranicznych Państwa. Przerwano również opracowywanie zamówionego w firmie „Solaris” programu komputerowego umożliwiającego założenie i prawidłowe prowadzenie Księgi!

Skrajny bałagan w ewidencji państwa sprawił, że zostało ono uwikłane przez FOZZ i Ministerstwo Finansów w działalność nielegalną z punktu widzenia prawa międzynarodowego i swych zobowiązań. Odnoszą się one do niewielkiej części polskich zadłużeń, w przedziale 160-280 milionów dolarów, ale w sposób zasadniczy podważyć mogą wiarygodność międzynarodowej Polski. Najgorsze, że te operacje, przygotowane przez komunistów, nie zostały jednoznacznie zastopowane i wyjaśnione przez odpowiedzialnych za finanse państwa w następnych rządach.

Przedstawione dane wskazują wyraźnie, że stworzony został świadomie system umożliwiający oszustwa, korupcję, a również straty finansowe. Jak wynika z dokumentacji, Polska już jest szantażowana przez aferażystę groźbą ujawnienia nielegalnych operacji.

W tej sytuacji wydaje mi się konieczne powołanie przez Prezydenta RP specjalnej komisji do zbadania stanu zadłużenia Polski.

Andrzej Krasnowolski

Zdecydowaliśmy się na ujawnienie treści części dokumentów (na razie tej części, która już nie budzi żadnych wątpliwości), by zostało ostatecznie wyjaśnione to, co w formie szczególnego dziedzictwa przeszło z PRL do III RP. Zdajemy sobie sprawę z możliwych wewnętrznych i międzynarodowych konsekwencji ujawnienia tej afery. Jak wiemy, dokumentacja krąży już w odpisach i dostała się w różne, czasami przedziwne ręce. Niedobrze by było, gdyby sprawę tę ktoś zechciał wykorzystać np. w samym środku kampanii wyborczej do parlamentu, gdy nie będzie czasu na jej wyjaśnienie.

Uważamy zresztą, iż zatajanie tego typu informacji przed społeczeństwem byłoby sprzeniewierzeniem się podstawowemu obowiązkowi dziennikarza. Przede wszystkim jednak jesteśmy przekonani, że tylko całkowicie i publicznie wyjaśnienie tej afery i każdej innej może oczyścić atmosferę i wykazać, że Polacy swą walkę o demokrację i praworządność traktują z najwyższą powagą.

Maciej Ilowiecki



Druga połowa czerwca to ciągle jeszcze okres dobrej widoczności planet Wenus, Marsa i Jowisza, jakkolwiek obiekty te znajdują się na niebie coraz bliżej Słońca i zachodzą coraz wcześniej. Czerwiec i lipiec to także czas, gdy Słońce po zachodzie znajduje się mniej niż 18° pod horyzontem, a więc nie zapada noc w sensie astronomicznym. Okoliczność ta utrudnia, lub wręcz uniemożliwia, obserwacje wielu słabo świecących obiektów astronomicznych

— odległych galaktyk, mgławic czy gromad gwiazd.

W historii astronomii obserwacje planet odegrały istotną rolę, przyczyniając się do ugruntowania teorii heliocentrycznej. W 1610 roku Galileusz, obserwując Wenus, odkrył, że planeta ta wykazuje fazy, podobnie jak Księżyc. Zjawisko to znajduje naturalne wytłumaczenie w ramach teorii Kopernika, jeżeli przyjmijemy, iż orbita Wenus znajduje się bliżej Słońca niż orbita Ziemi. W teorii geocentrycznej natomiast wytłu-

maczenie tego faktu uzyskiwano za cenę dodatkowych, sztucznych założeń. Z kolei, również dokonane przez Galileusza, odkrycie czterech księżyców Jowisza ukazało ówczesnym filozofom, że mogą istnieć „układy planetarne” w miniaturze, że nie wszystko musi się kręcić wokół Ziemi. Istnienie plam na Słońcu — gdy wreszcie zostało uznane za fakt — było oznaką, iż niebios nie są miejscem „bez skaży”.

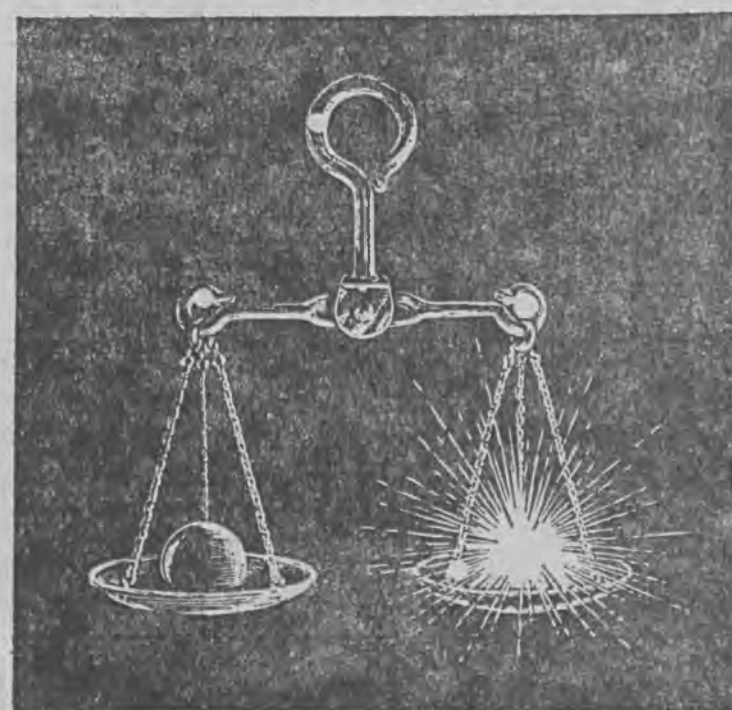
Obecna konfiguracja trzech wymienionych wyżej planet jest stosunkowo

Zielonogórskie Centrum Astronomii

■ Piotr Życki

rzadka — znajdują się one bowiem blisko siebie (na niebie; nie w przestrzeni), a ich skomplikowane ruchy na sferze niebieskiej powodują, że w czerwcu dojdzie do kilku efektownych koniunkcji czyli złączeń planet ze sobą oraz z Księżycem. I tak 14 VI Mars — najmniej jasna z trzech planet widocznych wieczorami — znajdzie się w odległości ok. 0,6° od Jowisza. Następnego dnia ok. godz. 22 Księżyc znajdzie się w złączeniu z Wenus w odległości 4' a ok. godz. 24 z Jowiszem w odległości 2". Tego wieczoru konfiguracja Księżyca (wąski sierp — 3 dni po nowiu) i planet będzie naprawdę niezwykła. W nocy 15/16 VI o godz. 2 nastąpi złączenie Marsa z Księżycem w odległości 4", zaś 18 VI koniunkcja Wenus i Jowisza. Najmniejsza odległość między tymi dwiema planetami wyniesie 1", 2 a maksymalne zbliżenie nastąpi o godz. 1 w nocy. W kilka dni później, 23 bm. Wenus znajdzie się w złączeniu z Marssem w odł. 0,3°.

Do grona planet widocznych wieczorami powoli dołącza Saturn, który wschodzi krótko przed północą i jest widoczny na południowym wschodzie. Planeta ta była najdalszą ze znanych w starożytności. Następną w kolejności — Urana — odkryto dopiero w XVIII wieku. Wspomniany już Galileusz odkrył — jak to określił — „wybrzuszenie” na powierzchni Saturna, które okazało się być pierścieniem otaczającym tę planetę. Saturn będzie wschodzić coraz wcześniej, stając się dogodnym obiektem do obserwacji. Przez teleskop o kilkucentymetrowej średnicy można już dostrzec największy księżyc planety — Tytan. Badania tego ciała niebieskiego, przeprowadzone przez sondy międzyplanetarne „Voyager”, wykazały, że posiada on, jako jedyny z księży-



ców planet w Układzie Słonecznym, atmosferę, składającą się głównie z metanu i amoniaku.

Widoczna na naszej mapce planeta Pluton nie jest, niestety, możliwa do zaobserwowania bez pomocy profesjonalnego sprzętu. Odkryta dopiero w 1930 roku jest najsłabiej poznana planetą Układu Słonecznego, jakkolwiek wiadomo, że ma naturalnego satelitę (nadano mu nazwę Charon) i znane są jej podstawowe parametry.

Słońce, poruszając się po ekliptyce, znajduje się wysoko nad równikiem niebieskim. 21 czerwca o godz. 23 min. 19 wstąpi ono w znak Raka, co oznaczać będzie początek astronomicznego lata.

**SPRZEDAM
pajalnie piwa
iub
inne propozycje
Wiadomość:
Lubin
tel. 44-47-64**

L-2010

[illegible]